



5 wariantów do wyboru

9

Apteki w nocy zamknięte 3

Walczna 9-latka 11

Górnicy chcą podwyżek 5

Pomysł na zaręczyny 12-13

Co z tym powietrzem? 6

Kawałek Śląska w Chile 19

INFORMATOR

NUMERY ALARMOWE

Państwowa Straż Pożarna	(998)	32 326 23 10
OSP Ł. Górne		32 224 21 20
OSP Ł. Średnie		32 224 21 22
OSP Ł. Dolne		32 224 21 21
Policja	(997)	32 226 85 10
Straż Miejska	(986)	32 224 44 71

POGOTOWIA

Ratunkowe	(999)	32 226 21 00
		32 226 26 65
Centrum Medyczne		32 325 76 00
Gazowe	(992)	32 227 31 24
Energetyczne	(991)	32 303 21 55
Ciepłownicze		32 226 21 36
Wodno-kanalizacyjne		32 224 18 37
		32 224 14 52
PGKiM		32 224 10 88, 32 224 15 50
Punkt konsultacyjny Gminnej Komisji		
Rozwiązywania Problemów Alkoholowych		32 224 23 90

PRZYCHODNIE

Proelmed (pl. Ratuszowy)	32 786 58 00
rejestracja ogólna	32 786 58 13
rejestracja specjalistyczna	32 786 58 12
rejestracja dziecięca	32 786 58 14
Przychodnia (ul. Staszica 4a)	32 786 59 00

APTEKI

Arnika (os. Centrum 7)	32 224 38 39
Moja Apteka (ul. Staszica 2/2)	32 736 80 90
Moja Apteka (ul. Barlickiego 2)	32 738 90 90
Dbam o Zdrowie (ul. Wiejska 1)	32 322 70 95
Niezapominajka (pl. Ratuszowy 3)	797 560 102
Apteka Dr. Max (pl. Ratuszowy 1B)	32 217 10 51
Apteka św. Anny (ul. Wyrska 12B)	32 216 30 92

INNE

Urząd Miasta	32 324 80 00
Starostwo Powiatowe	32 324 81 00
MDK Ł. Górne	32 224 10 33
MDK Ł. Średnie	32 224 48 18
MDK Ł. Dolne	32 322 94 46
PiMBP (biblioteka)	32 224 14 12
Parafia Ł. Górne	32 224 10 13
Parafia Ł. Średnie	32 224 10 03
Parafia Ł. Dolne	32 224 18 42
MOSiR	32 221 11 38
ORS Żabka	32 322 93 82
Środowiskowy Dom	32 737 00 46
Samopomocy	698 639 036
MOPS	32 326 23 40, 32 326 23 42

SZKOŁY

Szkoła Podstawowa nr 1	32 224 10 44
Szkoła Podstawowa nr 2	32 224 10 12
Szkoła Podstawowa nr 3	32 224 10 66
Szkoła Podstawowa nr 4	32 737 01 17
Szkoła Podstawowa nr 5	32 224 12 07
Szkoła Podstawowa nr 6	32 224 32 46
Zespół Szkół Energetycznych i Usługowych	32 224 24 15

MDK zaprasza...

...22 lutego o godz. 17.00 do sali widowiskowej na jubileuszowy koncert Orkiestry Dętej KWK Bolesław Śmiały wraz z gośćmi z okazji 100-lecia istnienia orkiestry. Bezpłatne wejściówki można odbierać w kasie biletowej MDK. Ilość miejsc ograniczona!

...28 lutego o godz. 18.00 do sali nr 13 na wernisaż wystawy fotograficznej pt. **Przyroda Botswany**. Podczas wystawy zostaną zaprezentowane zdjęcia **Tomasza Kasiaka** z podróży po Afryce. Wstęp wolny.

...2 marca o godz. 18.00 do sali widowiskowej na stand-up **Łukasza Kaczmarczyka** oraz **Marcina Zbigniewa Wojciecha**. Bilety w cenie 35 zł, a w dniu imprezy 45 zł, do nabycia w kasie biletowej MDK oraz na stronie kupbilecik.pl.

...7 marca o godz. 17.00 do sali widowiskowej na 30-lecie w kabarecie, czyli **Benefis Grzegorza Poloczka** z Telewizją TVS. Wystąpią: **Grzegorz Poloczek** oraz jego goście – zespół Bartos Band oraz **Kasia Piowczyk**. W kasie MDK bilety tylko na balkonie w cenie 50 zł. Na stronie www.kupbilecik.pl bilety na parterze – 60 zł – i balkonie – 50 zł.

...21 marca o godz. 16.00 do sali widowiskowej na występ **kabaretu Nowaki**. Bilety w cenie 90 zł oraz 80 zł do nabycia w kasie biletowej MDK oraz na stronach: www.kupbilecik.pl i www.kabaretowebilety.pl.

...28 marca o godz. 17.00 do sali widowiskowej MDK na występ kabaretowy pt. **Kabaret Moherowe Berety, czyli jak w 100 minut nie umrzeć ze śmiechu**. Bilety w cenie 45 zł (parter) oraz 35 zł (balkon) do nabycia w kasie biletowej oraz za pośrednictwem portalu www.kupbilecik.pl.

Zapraszamy na wyjazd

Od 14 do 19 czerwca zapraszamy na 6-dniowy turnus rehabilitacyjny w Świeradowie-Zdroju. Zakwaterowanie w Hotel&Medi – SPA Biały Kamień. Ośrodek jest położony w otulinie malowniczej góry Biały Kamień, zapewniając ciszę i spokój oraz zniwelujące widoki.

Koszt wyjazdu: 1100 zł (200 zł płatne przy zapisie, I rata – 400 zł płatna do 31 marca, II rata – 500 zł płatna do 31 maja). Cena obejmuje: 5 noclegów w komfortowych pokojach 2-osobowych, wyżywienie (5 śniadań w formie bufetu, 5 obiadokolacji w formie bufetu), 1 konsultację rozpoczynającą kurację, 10 zabiegów rehabilitacyjnych, codzienny aqua aerobik,

przejazd i ubezpieczenie. Podczas pobytu możliwość korzystania ze strefy wellness (basen, jacuzzi solankowe i zewnętrzne, sauna sucha, sauna parowa, igloo lodowe z kruszonym lodem, tepidarium solankowe).

Uwaga! Wszystkie zabiegi rehabilitacyjno-lecznicze oferowane w pakiecie poprzedzone są konsultacją. Prosimy o przedstawienie dokumentacji historii choroby podczas wizyty.

Wyjazd 14 czerwca o godz. 8.00 z Łazisk Górnych. Powrót – 19 czerwca po śniadaniu. Zapisy i wpłaty przyjmuje księgowość MDK, tel. 32 224 10 33. Ilość miejsc ograniczona! **Ored.**

I N F O R M A C J A

Rekrutacja do przedszkoli i oddziałów

Od 11 lutego można składać wnioski o przyjęcie do przedszkola lub oddziału przedszkolnego w szkole podstawowej wraz z dokumentami potwierdzającymi spełnianie przez kandydata warunków lub kryteriów branych pod uwagę w postępowaniu rekrutacyjnym. Dokumenty należy złożyć w placówkach, które rodzice bądź opiekunowie wybrali dla swojego dziecka do 2 marca. Weryfikacja wniosków przez komisję rekrutacyjną potrwa przez trzy tygodnie. 24 marca zostaną podane do publicznej wiadomości listy kandydatów zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych do przedszkoli i szkół. Rodzice bądź opiekunowie będą mieli tydzień na złożenie pisemnego oświadczenia, potwierdzającego wolę przyjęcia kandydata. 3 kwietnia zostaną podane do publicznej wiadomości listy kandydatów przyjętych i nieprzyjętych. Rekrutacja uzupełniająca odbędzie się na początku czerwca. **Ored.**

Przez wiele lat dyżur nocny pełniła apteka w Mikołowie przy ul. Okrzei, a w ostatnich latach także przy ul. Pszczyńskiej w Mikołowie oraz w mikołowskim Auchan. Najpierw z całodobowych dyżurów zrezygnowała właśnie apteka w hipermarkecie, potem ta zlokalizowana przy szpitalu, a w połowie lutego nocą zamknięta będzie również placówka w galerii Pik. Farmaceuci rezygnują z nocnych dyżurów ze względów finansowych i personalnych. Zatrudnienie osoby na nocną zmianę to dodatkowy koszt, którego nie pokryje standardowy nocny obrót apteki. *Na dyżury nocne muszą zatrudnić dodatkową osobę i według nowych przepisów musi to być farmaceuta z pełnym wykształceniem. Stawka godzinowa dla magistra jest oczywiście odpowiednio wyższa, a trzeba dodać, że za pracę w godzinach nocnych stawki są również wyższe. Dyżur trwa od godz. 22.00 do godz. 8.00, a liczba klientów w tym czasie jest naprawdę sporadyczna – mówi w rozmowie z nami Ewa Piątek, właścicielka apteki św. Wojciecha przy ul. Okrzei w Mikołowie i zaznacza, że pełnienie dyżuru nocnego wiąże się również z zapewnieniem dużo szerszego asortymentu w placówce, a to dodatkowe koszty. Prowadzę aptekę od ponad 30 lat, a dyżury nocne – przez 17 lat. Uważałam, że praca farma-*

Apteki w nocy zamknięte

Mikołowskie apteki, które do tej pory prowadziły dyżury nocne, wycofują się z tego zadania. Prawdopodobnie od połowy lutego w całym powiecie po godz. 22.00 nie będzie można zaopatrzyć się w leki, które są dostępne jedynie w aptekach. Pozostanie nam jechać do Tychów, Żor czy Katowic



W powiecie brakuje apteki, która pełniłaby nocny dyżur *ceuty to niejako służba społeczeństwu. W końcu chodzi tutaj o ludzkie zdrowie i życie. Niestety, prawa rządzące rynkiem są nieubłagane, a my odczuwamy to na własnej skórze. Być może rozwiązaniem byłoby wprowadzenie dofinansowania za dy-*

żury nocne – wówczas apteki nie ponosiłyby strat, a pacjenci mieliby gdzie kupować potrzebne leki i wyroby medyczne w porze nocnej. Problemem jest również brak regulacji liczby otwieranych aptek i uzależnie-

5 ▶

Samochód dachował

Do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego doszło w poniedziałek, 10 lutego, na ul. Łaziskiej na granicy Wyr i Łazisk Średnich. Po godz. 15.00 na łuku drogi kierowca stracił panowanie nad pojazdem i dachował, uderzając w murowane ogrodzenie. Na miejsce wezwano służby. Droga początkowo była całkowicie zablokowana. Na szczęście, zarówno kierowca, jak i pasażer

nie odnieśli poważnych obrażeń. Jak ustalili policjanci, przyczyną zdarzenia było niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze. Kierujący samochodem 21-letni łaziszczanin był trzeźwy.

W związku z niekorzystnymi warunkami, panującymi na drogach, apelujemy o ostrożność i ściągnięcie nogi z gazu.

Omś



Niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze było powodem zdarzenia drogowego na ul. Łaziskiej w Wyrach

Bezrobocie w powiecie

Według statystyk Powiatowego Urzędu Pracy w Mikołowie stopa bezrobocia w roku 2019 miała tendencję raczej spadkową. W styczniu było to 3,3 proc., pod koniec roku – w październiku, listopadzie, grudniu – stopa bezrobocia wynosiła 2,6 proc. lub 2,7 proc. Podobnie wyglądała sytuacja w województwie śląskim i na terenie całego kraju, tam również stopa bezrobocia malała na przestrzeni ubiegłego roku. W województwie odnotowano spadek z 4,5 proc. do 3,6 proc., a w Polsce – z 6,2 proc. do około 5 proc.

Z początkiem roku w powiecie mikołowskim osób bezrobotnych było 1385 z czego 875 to kobiety, pod koniec roku 1129 osób, w tym około 690 kobiet. Najwięcej osób zarejestrowało się w styczniu, było to 296 osób, w tym 149 kobiet, natomiast w maju bezrobotnych było 171, wśród nich 101 kobiet. Osoby do 25. roku życia najliczniej rejestrowały się w styczniu – 159 osób, natomiast osób powyżej 50 roku życia najwięcej zarejestrowanych było w lutym, 386 osób. Ojb

Z NOTATNIKA STRAŻNIKA

- ▶ 29 stycznia wspólnie z pracownikami straży pożarnej i pogotowia leśnego uwolniono sarnę, która zaklinowała się w ogrodzeniu przy ul. Gostyńskiej.
- ▶ 1 lutego agresywnego psa z ul. Głowińskiego zabezpieczono, a następnie przekazano do TOZ-u.
- ▶ 2 lutego zabezpieczono zerwane linie telefoniczne na ul. Piaskowej.
- ▶ 3 lutego podjęto interwencję związaną z awarią oświetlenia przy ul. Lasoki.
- ▶ Od 8 do 9 lutego przeprowadzono dziewięć kontroli pieców CO, m.in. w związku z alarmem smogowym II stopnia.
- ▶ 7 lutego wspólnie z pracownikami Wydziału Ochrony Środowiska i policji przeprowadzono kontrolę posesji na ul. Torowej.
- ▶ Od 27 stycznia do 10 lutego czterokrotnie interweniowano wobec osób nietrzeźwych. Trzy doprowadzono do Izby Wytrzeźwień w Rudzie Śląskiej.

...I POLICJANTA

- ▶ 28 stycznia na ul. Ogrodowej policjanci Wydziału Kryminalnego KPP w Mikołowie zatrzymali mieszkańca Łazisk Górnych, który posiadał przy sobie środek odurzający w postaci marihuany w ilości 1,6 grama netto. Czynności prowadzi KPP w Mikołowie.
- ▶ 1 lutego na terenie Elektrowni Łaziska, przy ul. Wyzwolenia, nieznanymi sprawcami po uprzednim włamaniu się do wnętrza pomieszczenia firmy Malkor, dokonano kradzieży myjki ciśnieniowej oraz elektronarzędzi, działając na szkodę mieszkańca Katowic, powodując straty o wysokości 80 000 zł. Postępowanie prowadzi KP Łaziska Górne.
- ▶ 2 lutego w Łaziskach Górnych na ul. Kłownej policjanci zatrzymali łaziszczanina, który posiadał przy sobie środek odurzający w postaci marihuany w ilości 31,39 grama netto. Postępowanie prowadzi KP Łaziska Górne.
- ▶ 6 lutego przy ul. Dworcowej dzielnicowi z tutejszego komisariatu zatrzymali mieszkańca Łazisk Górnych, który poprzez kopanie po całym ciele oraz uderzanie pięściami po głowie dokonał uszkodzenia ciała swojej siostry, a ponadto kierował do niej groźby pozbawienia zdrowia i życia. Postępowanie prowadzi KP Łaziska Górne.

Zwracamy się z uprzejmą prośbą do ewentualnych świadków opisanych wyżej zdarzeń przekazywanie do Komisariatu Policji w Łaziskach Górnych informacji, które mogą się przyczynić do ustalenia tożsamości przestępców lub odzyskania utraconego mienia. Zapewniamy anonimowość.

Komendant Komisariatu Policji w Łaziskach Górnych przyjmuje interesantów w każdy poniedziałek w godz. 15.00–18.00

Odprawa roczna

Kierownictwo Komisariatu Policji w Łaziskach Górnych podczas rocznej odprawy służbowej podsumowało pracę jednostki w 2019 roku. Spotkanie, zorganizowane w Miejskim Domu Kultury w Łaziskach Górnych, poprowadził komendant łaziskiego komisariatu nadkom. Sebastian Krzysztofik. W odprawie rocznej wzięli również udział komendant KPP Mikołów nadkom. Dariusz Klimczak, jego zastępca nadkom. Dariusz Waligóra, burmistrz Aleksander Wyra, zastępca burmistrza Jan Ratka



Podsumowano roczną pracę Komisariatu Policji w Łaziskach Górnych

Komendant omówił stan kadrowy jednostki, podsumował wyniki pracy poszczególnych komórek, przeanalizował działania w obszarze zwalczania przestępczości. *Podsumowując ubiegły rok, mogą powiedzieć, że wzrosła liczba wszczynanych przez policjantów postępowań, w niektórych obszarach udało się również zwiększyć wykrywalność, np. jeżeli chodzi o rozboje czy kradzieże samochodów. Sporym problemem jest również przestępczość narkotykowa – zaznaczył komendant łaziskiej jednostki. – Udało się zwiększyć liczbę godzin, które dzielnicowi spędzają w swoim obwodzie. To dobry kierunek zmian, ponieważ policjanci powinni być widoczni w terenie. Dzięki zaangażowaniu władz miejskich zorganizowałyśmy akcję rozdawania odblasków. Policjanci rozdawali elementy odblaskowe przechodniom, informując jednocześnie o podstawowych zasadach bezpieczeństwa. W ramach współpracy z urzędem mamy dodatkowo dwa etaty dzielnicowych, co wpływa na efektywność naszej pracy w terenie.*

Nadkom. Krzysztofik podziękował swoim pracownikom za zaangażowanie w pracę, łaziskiej Straży Miejskiej za dobrą współpracę oraz władzom samorządowym za pomoc finansową. Nadkom. Dariusz Klimczak, komendant Komendy Powiatowej Policji w Mikołowie, pozytywnie ocenił pracę łaziskiego komisariatu. W swoim wystąpieniu zaznaczył, żeby w całej biurokracji, jaka wymagana jest od policjantów, nie zapominać, że człowiek jest najważniejszy. Nadkom. Dariusz Waligóra, zastępca

komendanta powiatowego odniósł się do interwencji domowych i zaapelował, żeby policjanci – mając choćby cień wątpliwości, czy w rodzinie dochodzi do przemocy – nie wahali się zakładać niebieskie karty. Burmistrz miasta zaznaczył, że mieszkańcy bardzo dobrze odbierają wyjście policjantów do ludzi. Odniósł się również do tematu narkotyków, apelując, żeby nic w tej kwestii nie było bagatelizowane. **Ored.**

31 działek marihuany

Zatrzymaniem i przedstawieniem zarzutów zakończyła się kontrola osobowego renault w centrum Łazisk Górnych. Policjanci miejscowego patrolu we wnętrzu pojazdu znaleźli ponad 31 działek marihuany

To była zwyczajna kontrola samochodu. Uwagę policjantów, patrolujących ul. Chopina, zwrócił kierujący renault. Po przystąpieniu do czynności znaleźli w pojeździe wagę, co tylko wzmogło ich czujność. Okazało się, że 25-letni mieszkaniec Łazisk Górnych miał przy sobie ponad 31 działek marihuany. Został zatrzymany i przewieziony do miejscowego komisariatu, gdzie następnego dnia usłyszał zarzuty. Przyznał się i złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze. Za nieuprawnione posiadanie środków odurzających grozi do 3 lat pozbawienia wolności. **Ored.**

S pór między górnikiem a zarządem PGG trwa już od 20 listopada ubiegłego roku. Górnicy domagają się przede wszystkim 12-procentowej podwyżki wynagrodzeń w tym roku oraz korzystniejszych od proponowanych przez zarząd zasad wypłaty tzw. czternastej pensji za ubiegły rok. Związkowcy sprzeciwiają się nie tylko propozycjom wynagrodzeń, ale też – jak mówią – planom „cichej likwidacji kopalń”. Żądają rozwiązania problemu wysokich zwalów niesprzedanego węgla. Wskazują, że jest to efektem importu z Rosji oraz nieodbierania zakontraktowanego surowca przez energetykę.

W czwartek, 6 lutego, związkowcy spotkali się m.in. z wicepremierem **Jackiem Sasinem**, natomiast 7 lutego – podczas spotkania w siedzibie PGG – doszło do podpisania przez strony rozmów protokołu rozbieżności. Nie osiągnięto porozumienia w sprawie postulowanego przez związkowców 12-procentowego wzrostu płac. Jeżeli sytuacja ekonomiczna spółki pozwoli – czytamy w oficjalnym stanowisku PGG – część zysku netto, po uzyskaniu zgód korporacyjnych, zostanie przeznaczona na zwiększenie funduszu wynagrodzeń. Doszło również do zawarcia kompromisu i podpisania porozumienia w sprawie wypłaty dodatkowej części nagrody rocznej, tzw. czternastej pensji za 2019 r. W kopalniach, które wykonały plan

Górnicy chcą podwyżek

Górnicy i związkowcy z Polskiej Grupy Górniczej podjęli decyzję o zorganizowaniu protestów. To skutek nieudanych mediacji z zarządem spółki. Na 17 lutego zaplanowano dwugodzinny strajk ostrzegawczy. 25 lutego we wszystkich kopalniach PGG ma zostać przeprowadzone referendum strajkowe, a trzy dni później górnicy wybierają się na manifestację do Warszawy

wydobycia, świadczenie to będzie wypłacone w wysokości 27 proc., co oznacza, że wysokość nagrody rocznej wyniesie łącznie 112 proc., a w pozostałych – od 95 do 100 proc. Wcześniej związkowcy domagali się, żeby załogi kopalń, które wykonały lub przekroczyły plan, otrzymały 115 proc. „czternastki”, a pozostałych kopalń – 100 proc. Zarząd chciał początkowo wypłacić świadczenie proporcjonalnie do wielkości wydobywania, czyli od 85 do ponad 100 proc.

Przedstawiciele PGG zaapelowali o to, żeby pracownicy – prowadząc rozmowy na temat podwyżek – brali pod uwagę realia rynkowe. *W obecnej sytuacji, kiedy obserwujemy wyraźny spadek cen oraz ograniczenie popytu na węgiel, zarząd PGG – w trosce o przyszłość spółki i zachowanie miejsc pracy – nie może podjąć decyzji o wzroście funduszu wynagrodzeń. Pragnę zaznaczyć również, że spółka w latach 2017–2019 przeznaczyła dodatkowo na wynagrodzenia i świadczenia dla pracowników 1,1 mld zł więcej, niż było to zaplanowane w funduszu*

wynagrodzeń na ten okres. Środki te zostały wypłacone z osiągniętego w tym okresie zysku – informuje **Tomasz Głogowski**, rzecznik prasowy PGG.

Strona społeczna podtrzymuje swoje żądania. 17 lutego we wszystkich kopalniach ma odbyć się dwugodzinny strajk ostrzegawczy. **Oms**



Górnice związki walczą o podwyżki

Apteki...

3

nia jej od liczby mieszkańców danego miasta. Dziś takie placówki wyrastają jak grzyby po deszczu i znajdują się w odległości zaledwie kilku kroków od siebie. W ostatnim czasie blisko siebie działa dużo więcej aptek. W centrum Mikołowa jest ich 10, centrum Łazisk 5. To automatycznie ma wpływ na dzienny zysk, który dzieli się na więcej podmiotów. Mniejszy zysk wpływa na to, że właściciele nie chcą ponosić jeszcze dodatkowych kosztów związanych z utrzymaniem dyżuru nocnego.

Na władzach powiatowych spoczywa obowiązek zapewnienia dyżurów aptek. Chociaż Rada Powiatu może wskazać aptekę, która taki dyżur nocny ma zapewnić, to jej właściciel wcale nie musi się na to godzić. *Musimy pamiętać, że aptekarz jest przedsiębiorcą, który prowadzi własną działalność gospodarczą i dba o to, żeby przynosiła ona zyski, a nie straty. W takim wypadku przymusowe dyżury stają się dla niego nieopłacalne* – komentuje sprawę starosta **Mirosław Duży**. – Rada Powiatu

z jednej strony musi zapewnić dostęp do apteki w godzinach nocnych, a z drugiej nie ma instrumentu, który umożliwiłby egzekwowanie tego od aptekarzy. Jest to sytuacja patowa. Obecnie prowadzimy negocjacje z jedną z aptek, ale obawiam się, że jedyne, co możemy uzyskać, to wydłużenie jej czasu pracy do 24.00. Wystosowałem również zapytania do starostów innych powiatów i prezydentów miast na prawach powiatu, żeby zorientować się, jak oni rozwiążą ten problem. Sprawa jest w centrum naszego zainteresowania.

Temat nocnych dyżurów aptekarskich poruszył podczas grudniowej sesji radny **Adam Chwieralski**: – *Skoro mamy na terenie Łazisk tak dużo aptek, w samym centrum blisko siebie jest chyba pięć, po co nocą musimy jeździć do Mikołowa. Dobrze byłoby dogadać się z którąś z placówek.* Okazało się, że burmistrz **Aleksander Wyra** wystosował takie zapytania do właścicieli aptek prowadzonych na terenie miasta, ale żaden z nich nie był zainteresowany dyżurem nocnym z powodów finansowych. **Oms**

Od lutego w powiecie najdłużej czynne będą:

Apteka św. Wojciecha przy ul. Okrzei 28 w Mikołowie, która będzie czynna od poniedziałku do niedzieli w godz. 6.00–22.00

Apteka Dr. Max przy ul. Pszczyńskiej 14 w Mikołowie, która będzie czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–22.00, w soboty od 8.00 do 21.00, w niedziele od 9.00 do 21.00

Najbliższe apteki całodobowe znajdują się w Tychach, Żorach i Katowicach

- Apteka Blisko Ciebie, ul. Edukacji 37, Tychy
- Apteka Dbam o zdrowie, ul. Księdza Tischnera 1, Tychy
- Apteka Turkus, ul. Turkusowa 5, Tychy
- Apteka Pharmacon, ul. Wodzisławska 14, Żory
- Apteka Dr. Max, ul. Wojewódzka 7, Katowice
- Apteka Blisko Ciebie, ul. Mickiewicza 10, Katowice
- Apteka Europejska, ul. Chorzowska 107, Katowice
- Apteka Isofarm, ul. Piotrowicka 98, Katowice



Co z tym powietrzem?

Problem smogu jak bumerang powraca na nasze łamy w okresie grzewczym. Niejednokrotnie odbieramy sygnały od zaniepokojonych Czytelników bądź Internautów z prośbą o interwencję, gdy regularnie obserwują dziwne kłęby dymu unoszącego się nad ulicami naszego miasta. W 2019 roku Straż Miejska w Łaziskach Górnych skontrolowała około 300 posesji, głównie pod kątem prawidłowego spalania odpadów w piecach CO. Od początku roku przeprowadzono ich 24. W sumie nałożono około sześciu mandatów karnych, często o wysokości 500 zł. Najczęściej kontrole dotyczyły nieruchomości znajdujących się przy ulicach Wierzbowej, Świerkowej, Kwiatowej, Górnej, Głównej, Energetyków, Cieszyńskiej i 1 Maja

Zgodnie z Prawem ochrony środowiska, straż miejska może kontrolować paleniska domowe w posesjach prywatnych w godzinach od 6.00 do 22.00, natomiast przez całą dobę w obiektach, w których jest prowadzona działalność gospodarcza. W sytuacji, gdy wystąpi alarm smogowy I, II bądź III stopnia, wizyta strażnika miejskiego w naszym domu nie powinna nas zaskoczyć. Mają oni wówczas obowiązek skontrolować kilka posesji na terenie miasta. Zdarza się jednak, że to zaniepokojeni mieszkańcy, widząc chmury dymu, proszą o interwencję w konkretnej nieruchomości. Kontrola może też być wynikiem reakcji funkcjonariuszy, którzy w trakcie patrolu miasta zauważą dziwne zadymienie i postanowią sprawdzić palenisko w danym domu.

Jak wyglądają takie kontrole wyjaśnia **Andrzej Drozdowski**, komendant Straży Miejskiej w Łaziskach Górnych: – *Strażnik miejski ma prawo do sprawdzenia rodzaju paliwa, jakim ogrzewana jest nieruchomość oraz do oględzin paleniska. Może również poprosić właściciela o po-*

kazanie wymaganych dokumentów czy podanie informacji bądź pewnych danych dotyczących kontroli. Zwykle w Łaziskach Górnych kontrole kończą się bez zastrzeżeń. Nieprawidłowości zdarzają się bardzo rzadko. Jeżeli w domowym piecu spalane są odpady, które nie są do tego przeznaczone np. śmieci, meble, wilgotne drewno, wówczas zostaje popełnione wykroczenie z art. 191 Ustawy o odpadach, za które grozi grzywna do 5 tys. zł. Straż miejska może również ukarać mandatem karnym do 500 zł. W sytuacji, gdy mieszkaniec nie wpuści strażników na teren posesji – nie pozwoli im sprawdzić paleniska, popełnia przestępstwo z art. 225 Kodeksu karnego, zagrożone karą pozbawienia wolności do lat trzech.

Pod koniec stycznia otrzymaliśmy sygnał o znacznym zadymieniu na ul. Zielonej w okolicy Przedszkola nr 3. W wia-

domości mieszkaniec pisze: *Otóż odprowadzając lub odbierając pociechę mam, a właściwie mamy, wątpliwą przyjemność spaceru tą jakże uroczą ulicą, w większości przypadków w chmurze śmierzdzących i trujących spalin jednoznacznie świadczących o paleniu w paleniskach niedozwolonych materiałów. Nie dalej jak w zeszłym tygodniu dym z jednego z domów w bezpośrednim sąsiedztwie przedszkola zastąpił drogę od przedszkola aż do kościoła!!! Spacer niczym w angielskiej mgłę. Autor listu ma świadomość, że czasem kłęby dymu to chwilowy efekt rozpalania w piecach starego typu, jednak w jego ocenie, gryzący zapach towarzyszący zadymieniu na tej ulicy, pochodzi z palenia niedozwolonych materiałów. Jak udało nam się dowiedzieć, w dwóch ostatnich miesiącach strażnicy miejscy przeprowadzili dwie kontrole pieców na tej ulicy, jednak nie wykazały one żadnych nieprawidłowości. Na naszą prośbę straż miejska obiecała jednak przyjrzeć się sytuacji na ul. Zielonej, częściej ją patrolując.*

Apelujemy do mieszkańców – w sytuacji, gdy obserwujemy w naszym mieście dziwny dym ulatniający się z kominów, nie bądźmy obojętni – reagujmy. Ceną jest nasze zdrowie. Numer tel. do Straży Miejskiej w Łaziskach Górnych – 32 224 44 71.

Okw

Zatrzymali pijanego kierowcę

Dwaj dzielnicowi z Komisariatu Policji w Łaziskach Górnych, wracając po służbie do domu, zatrzymali pijanego kierowcę volvo. Mieszkaniec Kobióra kierował samochodem, mając w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu

Do zdarzenia doszło 30 stycznia ok. 22.30. Policjant pracujący na co dzień w Komisariacie Policji w Łaziskach Górnych wracał po służbie do domu. Jadąc drogą przez kobiórski las, jego uwagę zwrócił jadący przed nim sznur aut. W pewnym momencie zauważył wyjeżdżające co jakiś czas na środek drogi volvo, którego kierujący jechał zygzakiem. Policjant podejrzewał, że może być pijany, dlatego postanowił pojechać za nim. Kiedy chwilę później kierowca volvo zjechał do przydrożnej zatoczki w lesie, policjant zatrzymał siedzącego za kierownicą pijanego mężczyznę. W momencie, kiedy wyciągał ze stacyjki kluczyki, na miejsce podjechał drugi dzielnicowy z Łazisk Górnych, który także wracał tą drogą do domu i zauważył za-

parkowany samochód swojego kolegi. Zaniepokojony, postanowił pomóc. Po zatrzymaniu pijanego kierowcy, dzielnicowi powiadomili oficera dyżurnego pszczyńskiej komendy, który skierował na miejsce patrol interwencyjny. Badanie stanu trzeźwości alkomatem 61-letniego mieszkańca Kobióra wykazało ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Po sprawdzeniu w policyjnych systemach informatycznych okazało się, że człowiek ten już wcześniej miał zatrzymane prawo jazdy, a samochód, którym się poruszał, nie był dopuszczony do ruchu. 61-latkowi grozi kara do dwóch lat pozbawienia wolności oraz wysoka grzywna. O jego dalszym losie zadecyduje prokurator i sąd.

KWP Katowice

OGŁOSZENIA DROBNE

- Skutecznie pomagam w matematyce – szkoła podstawowa, tel. 602 771 820
- Posiadam na sprzedaż wyremontowane mieszkanie własnościowe – 32 m² na ul. Zwycięstwa 10, Łaziska Średnie. Tel. 515 078 030.

OFERTY BIURA NIERUCHOMOŚCI MIKO

Tel.: 504 222 975, 32 790 53 88,

www.nieruchomosci-miko.pl

- Łaziska Śr. Kościuszki 53,50 m², 150 000 zł
- Łaziska Śr. Powstańców 45,20 m², 139 900 zł
- Mikołów Reta Skalna 88 m², 289 000 zł
- Dom Łaziska D. 120 m², dz.486 m², 320 000 zł
- Dom Bełk 150 m², dz.1476 m², 385 000 zł
- Dom Mikołów 180 m², dz.553 m², 699 000 zł
- Dom Orzesze 170 m², dz. 1000 m², 379 000 zł
- Działka Łaziska G. Brada 886 m², 90 000 zł
- Działka Łaziska G. Kąty 835 m², 108 550 zł
- Działka Ornontowice 701 m², 87 625 zł
- Działka Orzesze Woszczyce 1378 m², 115 000 zł

Fotowoltaika na start

Ruszył jeden z największych projektów realizowanych przez naszą gminę w latach 2020–2021 pn. Poprawa efektywności energetycznej poprzez zakup i montaż ogniw fotowoltaicznych na budynkach mieszkalnych w Mieście Łaziska Górne. Jego wartość to 3,4 mln zł, z czego 3,3 mln zł zostało pozyskanych z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014–2020, pozostała część puli to środki pochodzące z miasta. Z dofinansowania skorzysta na pewno 193 właściciele nieruchomości, jednak nie jest to ostateczna liczba. Sporo osób czeka jeszcze na liście rezerwowej. Spotkanie organizacyjne, poświęcone realizacji projektu, odbyło się 4 lutego w sali widowiskowej MDK i cieszyło się niezwykle dużym zainteresowaniem



Spotkanie organizacyjne na temat fotowoltaiki cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem

Blokowali tory

Związkowcy Sierpnia 80 w piątek, 31 stycznia, od rana blokowali linię kolejową przy Elektrowni Łaziska. W ten sposób protestowali przeciwko importowaniu węgla z zagranicy. Na torowiskach protestowało około 100 osób, pracownicy różnych kopalń. Sytuację komentował dla nas **Rafał Jedwabny** z Wolnego Związku Zawodowego Sierpień 80: – Tymi torami do Elektrowni Łaziska wjeżdża węgiel importowany. Tymczasem za płotem jest kopalnia Bolesław Śmiały, mająca kontrakt z elektrownią, który nie jest w pełni realizowany. To nie jest oczywiście problem tylko tej elektrowni, ale tak się dzieje w całym kraju. Jesteśmy właśnie tutaj, ponieważ Łaziska Górne to taki klasyczny przykład, gdzie elektrownia połączona jest taśmociągami z kopalnią, ale nie wykorzystuje się tego w pełni. Polska Grupa Górnicza wydobywa rocznie 30 mln ton węgla, a z zagranicy sprowadzane jest od 15 do 20 mln ton.

Poprosiliśmy o wyjaśnienia przedstawicieli Tauron Wytwarzanie, do którego należy łaziska elektrownia. Z przekazanych informacji wynika, że do zakładu w na-

szym mieście nie jest sprowadzany węgiel z zagranicy. **Patrycja Hamera**, rzeczniczka Tauron Wytwarzanie: – W Elektrowni Łaziska nie korzystamy z węgla pochodzącego z Rosji. W Łaziskach, podobnie jak w całym segmencie wytwarzania Grupy Tauron, węgiel kupowany jest wyłącznie na rynku krajowym, u największych podmiotów zajmujących się produkcją i obrotem paliwami. Ze względu na połączenie taśmociągowe, prawie 60 procent dostarczanego do Ła-

ziska paliwa węglowego pochodzi z KWK Bolesław Śmiały. Istotnym dostawcą są również kopalnie należące do Taurona. Większość węgla zakupionego z kolei w Węgłokoksie pochodzi z kopalni Bobrek-Piekary. Już na luty w łaziskiej kopalni nasza spółka zamówiła dostawy węgla nie tylko do elektrowni w Łaziskach, ale także do nowego bloku o mocy 910 MW w Jaworznie.

oms



Około 100 górników blokowało linię kolejową przy Elektrowni Łaziska

Kradzież elektronarzędzi

Z początkiem roku doszło na terenie miasta do dwóch włamań, podczas których łupem złodziei padł towar o wartości w sumie ponad 110 tys. zł. W obu przypadkach sprawcy skradli elektronarzędzia

Pierwsze zdarzenie miało miejsce 21 stycznia. Nieznani sprawcy okradli firmę montującą przy „wiślanie” ekrany dźwiękochłonne. Z terenu przy ul. Cieszyńskiej ukradli zamiatarkę spalinową firmy Texas oraz młot do kucia, tzw. pikera. Straty firmy budowlanej oszacowano na kwotę około 32,5 tys. zł. Kilka dni później doszło do kolejnej kradzieży. Tym razem złodzieje włamali się na teren łaziskiej elektrowni. Do zdarzenia doszło w piątek, 31 stycznia, w godzinach wieczornych. Z terenu firmy przy ul. Wy-

zwolenia skradziono specjalistyczny sprzęt: myjkę wysokociśnieniową firmy Falch, zgrzewarki, spawarki, wentylatory, wakuometr, esplozymetry, pompy do paliw, szlifierki, wkrętarki, młoty udarowe, agregat prądotwórczy, kompresor, klucze, przedłużacze, rozdzielki, aparaturę kontrolno-pomiarową, wilgotnościomierze, dalmierz laserowy. Straty firmy oszacowano na kwotę 80 tys. zł.

Postępowanie w sprawie prowadzą policjanci z łaziskiego komisariatu.

○ms

Piaszczysta Dworcowa

Czy piasek może być problemem? Okazuje się, że może. Mieszkańcy bardzo często zwracają się do redakcji z prośbą o reakcje w sytuacjach, z którymi sobie nie radzą, a które są uciążliwe. Tak też było w przypadku ostatniej prośby o interwencję. Otrzymaliśmy informację od mieszkanki Łazisk o zalegających sporych ilościach piasku na chodniku przy ul. Dworcowej w okolicy dyskontu Tesco. Postanowiliśmy zbadać tę sprawę. Na części chodnika w tym rejonie faktycznie można było dostrzec piasek. Czy były to znaczące ilości? Można by się w tej kwestii spierać. Zwróciliśmy się jednak do organu dbającego o stan chodników w naszym mieście, czyli do Wydziału Komunalnego, pytając co zrobić z tym niechcianym piaskiem. *Nie jesteśmy w stanie dogodzić każ-*

demu. Mamy pod opieką ponad 50 chodników, do tego niektórzy nie chcą by były sypane piaskiem, inni solą. Zawsze się znajduje problem. Piasek będzie usuwany z chodników po zakończeniu okresu zimowego, a ponieważ zima się nie skończyła, gdy pojawi się szron, piasek zapewni bezpieczeństwo na śliskiej nawierzchni. Sypanie piaskiem wszędzie przebiega jednakowo, więc nie powinno być z tym problemu. W przypadku, gdyby ilość piasku bardzo przeszkadzała przechodniom lub stwarzała sytuacje niebezpieczne, wtedy możemy coś z tym zrobić, jeśli tak nie jest, piasek powinien zostać – informuje Wacław Puźniak, naczelnik Wydziału Komunalnego. Póki zima się nie skończy, w razie mroźnych niespodzianek, niech piasek leży, gdzie leżał. Może się jeszcze przydać. ○jb

Fotowoltaika...

7

jaka jest dostępna na rynku. Pamiętając jednak, że musi ona spełniać wymagania techniczne założone w projekcie, a także posiadać gwarancję minimum 10 lat dla paneli fotowoltaicznych oraz 5 lat dla inwerterów. Wysokość dofinansowania w ramach projektu wynosi do 80 proc. wydatków brutto na instalację fotowoltaiczną, jednak nie więcej niż: dla instalacji o mocy 2,000–2,999 kWp – 10 000 zł, dla instalacji o mocy 3,000–4,999 kWp – 14 000 zł, z kolei dla instalacji o mocy 5,000–10,000 kWp – 18 000 zł. Dofinansowaniem są objęte: opracowanie projektu instalacji fotowoltaicznej, zakup i montaż paneli, inwer-

tera oraz okablowania, rozruch, próby i pomiary instalacji, a także montaż uziemienia. Osoba biorąca udział w projekcie nie może łączyć otrzymanego grantu z jakimkolwiek innym publicznym źródłem dofinansowania na wydatek na instalację.

Najbliższa ważna data, o której nie powinni zapomnieć grantobiorcy, to 28 lutego. Do końca miesiąca mają czas, aby złożyć w Urzędzie Miasta pierwsze niezbędne dokumenty – dotyczące przetwarzania danych osobowych oraz potwierdzenia woli uczestnictwa w projekcie. Zachęcamy do odwiedzania strony internetowej www.laziska.pl, gdzie w zakładce fotowoltaika znaleźć można wszystkie niezbędne informacje dotyczące projektu.

○kw

Ukrywał się cztery lata

Szukając w Łaziskach Dolnych sprawcy napadu na listonoszkę, policjanci trafili na mężczyznę, który był poszukiwany trzema listami gończymi i dwoma nakazami doprowadzenia. Jak się okazało – 40-latek ukrywał się przed organami ścigania od ponad 4 lat. Podczas zatrzymania miał przy sobie worek z marihuaną

W piątek, 10 stycznia przed południem, w Łaziskach Górnych na ul. Polnej doszło do próby napadu na pracownicę poczty. Zamaskowany mężczyzna zaatakował kobietę gazem łzawiącym i chciał wyrwać torbę z listami. Kobieta spłoszyła mężczyznę swoim krzykiem. Listonoszka zawiadomiła policję, która przystąpiła do przeszukiwania terenu. Policjanci zauważyli mężczyznę, który na ich widok zaczął się oddalać. Kiedy go wylegitymowali, okazało się, że 40-latek od ponad czterech lat jest poszukiwany aż trzema listami gończymi oraz dwoma nakazami doprowadzenia. Ponadto miał przy sobie 44 działki marihuany. Mężczyzna trafił do łaziskiego komisariatu, gdzie usłyszał zarzut posiadania środków odurzających. Za to przestępstwo grozi mu do 3 lat więzienia. Oprócz tego, w związku z wydanymi listami gończymi, najbliższe lata spędzi za kratkami. ○ms

Napad na listonoszkę - poszukiwani świadkowie

Policjanci z łaziskiego komisariatu poszukują świadków napadu na pracownicę poczty, do którego doszło 10 stycznia tuż przed południem na ul. Polnej w Łaziskach Dolnych. Według relacji pokrzywdzonej sprawcą był wysoki mężczyzna w niebieskiej kurtce. Osoby posiadające informacje w przedmiotowej sprawie prosimy o kontakt pod numerem telefonu: 32 226 85 10 (całodobowo) lub zgłoszenie się do Komisariatu Policji w Łaziskach Górnych przy ul. Dworcowej 3.

Rysopis mężczyzny: wzrost około 180 cm, szczupłej budowy ciała. W chwili zdarzenia prawdopodobnie był zamaskowany, miał na twarzy okulary lub chustę, ubrany w niebieską kurtkę. Pracownica poczty została zaatakowana 10 stycznia około godziny 11.00 na ulicy, kiedy prowadziła rower.

5 wariantów do wyboru

Od września 2022 roku lokale, w których funkcjonują oddziały przedszkolne, muszą spełniać warunki określone w przepisach wprowadzających ustawę Prawo oświatowe. Nowe wymogi stawiają samorządy przed koniecznością wprowadzenia zmian w funkcjonowaniu oświaty. Temat dotyczy głównie oddziałów w Szkole Podstawowej nr 1. W związku z tym we wrześniu 2022 roku miasto musi przygotować 14 oddziałów – dla ok. 350 dzieci w wieku przedszkolnym. Nic się nie zmienia w przypadku Przedszkola nr 2 Integracyjnego na Bradzie oraz „trójki” przy ul. Zielonej. Sprawa dotyczy P5 i P7 oraz oddziałów przedszkolnych w SP1 i SP2

Temat ten poruszaliśmy już na naszych łamach w grudniowym numerze. Była wówczas mowa o trzech propozycjach, które pozwoliłyby przygotować się do koniecznych zmian lokalowych. W styczniu radnym przedstawiono w sumie pięć różnych wariantów (ramka poniżej). Grono specjalistów analizowało sytuację poszczególnych budynków, przygotowało różne rozwiązania możliwe do wykonania z technicznego punktu widzenia. Oszacowano również koszty każdej z koncepcji. Chciałem, żebyśmy mieli do przedyskutowania jak najwięcej propozycji, żeby potem nie zarzucono mi, że problem został potraktowany po macoszemu – mówi burmistrz **Aleksander Wyra**. Zanim jednak rozpoczęły się rozmowy i dyskusje na temat tego, który wariant wybrać – dwie propozycje spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem. Chodzi o koncepcje związane z przekształceniem Szkoły Podstawowej nr 3 w przedszkole lub zespół szkolno-przedszkolny. W piśmie do przewodniczącego Rady Miejskiej nauczyciele „trójki” zwracali uwagę, że w związku z wprowadzeniem takich zmian może grozić utrata pracy nie tylko im, ale również pracownikom obsługi. Rodzice dzieci uczących się w SP3 rozpoczęli kampanię na rzecz ratowania ich szkoły, złożyli również w urzędzie listę argumentów oraz



Od września 2022 roku oddziały przedszkolne w SP1 będą zlikwidowane

petycję z 704 podpisami. Swój sprzeciw uzasadniamy między innymi tym, że przeniesienie dzieci do SP1 spowoduje spełnienie tej szkoły, doprowadzi do tego, że konieczna będzie nauka zmianowa. To również gorsze warunki sanitarne, trudniejszy dostęp do lektur szkolnych, przepełnienie świetlicy. Natomiast opcja nauki w klasach I–III w SP3, a potem przejście do SP1 to wprowadzanie chaosu w życiu dzieci i spotęgowanie stresu związanego z rozpoczęciem nauki w klasie IV – mówi w imieniu rodziców **Aleksandra Janowicz**.

Burmistrz Aleksander Wyra: – Pragnę zapewnić, że zostanie wybrany wariant, który będzie zaakceptowany przez większość zainteresowanych i wybrany przez Radę Miejską. Podchodzimy do problemu kompleksowo. By móc przygotować się do zmian, musimy zająć się tematem już teraz. Przygotowaliśmy pięć wariantów możliwych technicznie do realizacji. Są to jedynie koncepcje, o których będziemy teraz dyskutować. Zapewniam, że żadna z koncepcji nie wiąże się ze zmniejszeniem

liczby oddziałów szkolnych czy przedszkolnych, nikt nie straci też pracy. Jak zaznaczył burmistrz, każda z koncepcji ma swoje plusy i minusy, każda wymaga wprowadzenia zmian, do których i rodzice, i dzieci będą musieli się przyzwyczaić. Wariant budowy nowego przedszkola jest bardzo trudny do realizacji ze względów finansowych. Jest to rozwiązanie najdroższe, które blokuje nam na kilka lat możliwość realizacji innych inwestycji. Nadbudowa Przedszkola nr 5 jest trudna do realizacji pod względem organizacyjnym. Budowa piętra będzie musiała się odbywać w czasie roku szkolnego, kiedy w salach będą prowadzone zajęcia – dodaje Aleksander Wyra.

Z koncepcjami zapoznali się już radni. Odbyły się też spotkania z dyrektorami wszystkich szkół i przedszkoli, w tym z dyrektorami placówek, których ewentualne zmiany miałyby dotyczyć. W dniu oddawania tego numeru do druku burmistrz spotkał się z dyrektorami placówek SP1, SP3, P5 i P7, nauczycielami oraz przedstawicielami ich Rad Rodziców. Radni będą dyskutować na ten temat podczas posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu 17 lutego, a decyzję podejmą w czasie obrad sesji Rady Miejskiej, która zaplanowana jest na 25 lutego. **Oms**

Zaproponowane koncepcje

1. Budowa 14-oddziałowego przedszkola przy ul. Chopina (koszt ok. 15 mln zł) i likwidacja Przedszkola nr 5 i nr 7.
2. Modernizacja wraz z nadbudową Przedszkola nr 5 z możliwością utworzenia 10 oddziałów (koszt ok. 4,2 mln zł) i remont Przedszkola nr 7 (koszt ok. 300 tys. zł).
3. Przekształcenie Szkoły Podstawowej nr 3 w Zespół Szkolno-Przedszkolny, czyli klasy I–III szkoły podstawowej i 9 oddziałów przedszkolnych (koszt ok. 1,7 mln zł), modernizacja Przedszkola nr 5 (koszt 1,3 mln zł) i likwidacja Przedszkola nr 7.
4. Modernizacja „starej” zabytkowej części Szkoły Podstawowej nr 1 i przekształcenie jej na potrzeby przedszkola z 8 oddziałami (koszt ok. 2 mln zł), przystosowanie terenu przed tą częścią budynku na potrzeby placówki (koszt ok. 600 tys. zł) i modernizacja Przedszkola nr 5 dla 6 oddziałów (koszt ok. 1,3 mln zł). Likwidacja Przedszkola nr 7.
5. Zmiana sposobu użytkowania budynku Szkoły Podstawowej nr 3 na 14-oddziałowe przedszkole (koszt ok. 2 mln zł) i modernizacja „starej” zabytkowej części Szkoły Podstawowej nr 1, na potrzeby szkoły, gdzie miałyby powstać 8 klas (koszt ok. 1 mln zł).

Metropolia ma dwa lata

Ujednolicenie biletów autobusowych, bezpłatne przejazdy dla dzieci i młodzieży, dofinansowanie inwestycji gminnych to tylko niektóre korzyści, jakie płyną z faktu, że Łaziska Górne są częścią Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Dwa lata to okazja do pierwszych podsumowań



Budowa Centrum Frajdy Ogrodowa została dofinansowana ze środków Funduszu Solidarności

W styczniu 2018 roku zaczęła funkcjonować Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia, która obejmuje obszar 41 miast i gmin i liczy w sumie 2,3 mln mieszkańców. We wszystkich projektach, które mogą być realizowane wspólnie, metropolia jest narzędziem w rękach samorządów i oznacza dodatkowe pieniądze na pokrycie kosztów tych działań. Wśród największych osiągnięć przedstawiciele metropolii wymieniają m.in. wspólne jednorazowe bilety komunikacji oraz wspólne bilety okresowe. Od początku 2018 roku dzieci i młodzież do 16 lat korzystają z bezpłatnych przejazdów komunikacją miejską – w okresie wprowadzania tego przywileju na podstawie legitymacji, a od września 2018 roku ze Śląską Kartą Usług Publicznych. Żeby usprawnić akcję wydawania kart ŚKUP, uruchomiono w szkołach tzw. akcję tokenową. Wyznaczeni przez placówki oświatowe nauczyciele, po odebraniu upoważnień od zainteresowanych akcją rodziców i uczniów, złożyli wnioski i odebrali gotowe karty.

W miejsce dotychczasowych trzech organizatorów transportu publicznego – powstał jeden Zarząd Transportu Metropolitalnego. Na podstawie porozumienia zawartego między metropolią, trzema związkami komunikacji oraz Kolejami Śląskimi, wprowadzono tzw. dni smogowe, czyli bezpłatne przejazdy dla kierowców samochodów osobowych transportem

publicznym. To próba zachęcenia kierowców, żeby w dni o podwyższonym poziomie zanieczyszczeń pozostawili swoje pojazdy w garażach.

Utworzony Fundusz Solidarności to finansowe wsparcie gmin GZM w realizacji projektów inwestycyjnych w celach niwelowania różnic społeczno-gospodarczych. Z pierwszej, pilotażowej edycji tego programu wsparcie otrzymały 124 projekty o łącznej wartości około 100 mln zł. Do Łazisk trafiło w ramach tego funduszu 1,6 mln zł na budowę Centrum Frajdy Ogrodowa. Uzyskano też dofinansowanie w kwocie 600 tys. zł na realizację jednego z etapów termomodernizacji SP1 i SP5 oraz – również 600 tys. zł – na budowę łącznika os. Zośka z Bradą.

W tym roku miasto ubiega się o dofinansowanie – w ramach Funduszu Solidarności – remontu nawierzchni ul. 1 Maja. Natomiast w ramach środków z Metropolitalnego Funduszu Ograniczenia Niskiej Emisji będziemy mogli wymienić oprawy oświetleniowe na wszystkich głównych ulicach miasta.

Nie brakuje też typowo rozwojowych projektów. Na Górnym Śląsku ma powstać swego rodzaju „dolina dronowa”. Wśród planów na przyszłość są też m.in. możliwość wspólnego zarządzania służbą zdrowia czy budowa kolei metropolitalnej. **Oms**

Barometr zawodów

Szukanie pracy to dla wielu osób czas próby. Czasem długie miesiące wiążą się z nieudanymi wyborami i rozczarowaniem. Może zatem dobrze zorientować się, jak wygląda sytuacja zawodowa w naszym rejonie i na jakie zawody jest największe zapotrzebowanie. Powiatowy Urząd Pracy w Mikołowie podpowiada, gdzie takie informacje można uzyskać.

Na stronie internetowej barometr-zawodow.pl znajduje się wykaz zawodów, na które jest zapotrzebowanie w każdym z województw oraz powiatów w Polsce na rok 2020. Są w nim prognozy zawodów, które dzielą się na deficytowe, czyli takie, na które jest spore zapotrzebowanie i nie powinno być większych trudności ze znalezieniem pracy, zrównoważone, gdzie zapotrzebowanie jest stosunkowo wyrównane względem osób szukających pracy, oraz nadwyżkowe – są to zawody, na które jest małe zapotrzebowanie i zbyt wielu chętnych.

Według prognoz przygotowanych dla powiatu mikołowskiego najwięcej jest zawodów w kategorii zrównoważone. Duży deficyt występuje w zawodach fryzjer oraz operator obrabiarek skrawających. Na stronie barometr przedstawił 43 pozycje z zawodami deficytowymi w naszym powiecie, należą do nich m.in. betoniarze, cukiernicy, elektrycy, farmaceuci, górnicy, kelnerzy i barmani, kierowcy autobusów i samochodów ciężarowych, kucharze, lekarze, mechanicy, murarze i tynkarze, opiekunowie osoby starszej lub niepełnosprawnej, pielęgniarki i położne, pracownicy służb mundurowych, pracownicy robót wykończeniowych w budownictwie, nauczyciele szkół specjalnych, robotnicy budowlani, spawacze, ślusarze, wychowawcy w placówkach oświatowych i opiekuńczych. Wśród zawodów zrównoważonych znalazły się takie zawody jak bibliotekarze, agenci ubezpieczeniowi, dziennikarze, dentyści, fotografowie, graficy komputerowi, instruktorzy nauki jazdy, kurierzy, magazynierzy, nauczyciele języków obcych, piekarze, pracownicy administracyjni i biurowi, windykatorzy, weterynarze. Zawodów nadwyżkowych w naszym powiecie nie zarejestrowano.

To zaledwie ułamek przedstawionych przez barometr zawodów, całą listę można znaleźć na podanej wyżej stronie oraz na stronie PUP-u w Mikołowie. **Ojb**

Waleczna 9-latka

Kiedy odwiedzam rodzinę Państwa Gawlik w ich mieszkaniu w Łaziskach Górnych, w przedpokoju wita mnie pełna energii młoda łaziszczanka z promiennym uśmiechem na twarzy. Gdyby nie brak włosów na głowce – nie pomyślałabym, że ta dziewczynka walczy z nowotworem złośliwym. Kamila Gawlik właśnie zakończyła cykl 9 chemioterapii. Badania wskazują, że organizm jest czysty. Ale dopiero po pięciu latach będę mogła powiedzieć, że jestem zdrowa – zaznacza 9-latka. Ale zacznijmy od początku

To był dzień jak co dzień. Kamila wróciła z treningu siatkówki z bolącym sińcem na udzie prawej nogi. Pokazała go mamie. Zapytała ją, czy dostała piłkę. Potwierdziła, więc uznałam, że to po prostu siniak. Zaniepokoiłam się kilka tygodni później, kiedy Kamila zaczęła się skarżyć, że ją to miejsce

więc nie była bardzo zestresowana. Potem już na sali zaczęłam się trochę bać, ale wszyscy mnie uspokajali. Pamiętam, że chirurg miał na głowie czapkę z pingwinem, jedna z pań pielęgniarek miała czapkę w żyrafki, a inna fartuch z dużym słoniem. Dostałam zastrzyk do wenflonu,



Kamila Gawlik – zanim poważnie zachorowała



Kamila Gawlik (z prawej) z Leną Musioł. Dziewczynki walczą z nowotworem złośliwym

boli. Dodatkowo, siniak zamiast się wchłaniać, zaczął się rozrastać – opowiada Paulina Gawlik, mama dziewczynki. Lekarz pierwszego kontaktu skierował ich do chirurga. W związku z długim oczekiwaniem na wizytę w ramach NFZ-tu, zdecydowali się na wizytę prywatną. Chirurg skierował ich od razu na rezonans. Pamiętam, że przygotowując się wtedy do badania, nie mogłam przez pół dnia jeść. Wydawało mi się, że to najgorszy dzień w moim życiu – wspomina Kamila. Po kilku tygodniach okazało się, że wcale najgorszy nie był.

U młodej łaziszczanki stwierdzono malformację naczyniową, niegroźnego guza, który – jak poinformowali lekarze – nigdy się nie złośliwi. Wyznaczono datę operacji, która miała odbyć się za kilka tygodni, ale dziewczynka uderzyła się o krawędź ławki w szkole, guz się otworzył i zaczął krwawić. Lekarze podjęli decyzję, że nie będą usuwać malformacji, tylko zamkną naczynia. Pierwszy termin przepadł, bo Kamila zaczęła gorączkować. Przy drugim podejściu chirurg dziecięcy Wojciech Madziara postanowił, że guz jednak zostanie usunięty. Kamila na blok operacyjny jechała pod wpływem środków uspokajających,

potem założyli mi maskę i w momencie zasnąłam. Kiedy się obudziłam, wydawało mi się, że minęła dosłownie chwilka. A tu się okazało, że już po wszystkim – opowiada dziewczynka. Następnego dnia opuścili szpital, regularnie stawiali się na kontrole, a po około trzech tygodniach ściągnięto z rany szwy. Z okazji Dnia Dziecka kupiliśmy Kamili bilet na spotkanie z youtuberami Vito i Bellą, które odbywało się na warszawskim Torwarze. Choć od operacji minęło niewiele czasu, lekarz zgodził się na wyjazd. Niestety, Kamila nie znalazła się wśród szczęśliwców, którzy mogli osobiście spotkać się z bohaterami tego show, a cały występ oglądaliśmy z dość odległych miejsc. Do domu wracaliśmy jeszcze tego samego dnia, bo woleliśmy być tutaj na miejscu, gdyby coś miało się dziać – mówi pani Paulina.

Guz po wycięciu trafił do badania histopatologicznego – to standardowa procedura w tego typu przypadkach, nawet jeżeli nie ma podejrzenia, że nowotwór jest złośliwy. Zastanawiające jednak było to, że o ile zazwyczaj wyniki takiego badania są gotowe po około trzech tygodniach, w tym przypadku państwo Gawlik czekali prawie

półtora miesiąca. W końcu, po którymś telefonie pani Paulina usłyszała, że ma spakować córkę i przyjechać na oddział. Podejrzywałam, że zarazili mi dziecko jakimś gronkowcem czy bakterią i teraz będziemy musieli to wyleczyć. Nawet przez myśl mi nie przeszło, że chodzi o coś innego. Kiedy skierowano mnie do gabinetu chirurga onkologa, nogi mi się ugięły. Mąż z Kamilą zostali na korytarzu, a ja weszłam do środka. Słowa doktora pamiętam do dzisiaj: »Jest źle. Módlcie się. Wyszedł nowotwór bardzo złośliwy i bardzo agresywny« – wspomina mama dziewczynki, a Kamila dodaje: – Mama wyszła z gabinetu zapłakana, ale próbowała przede mną udawać, że po prostu oczy jej się z upału spociły. A ja przecież wiem, kiedy mama naprawdę płacze...

U dziewczynki stwierdzono mięsaka Ewinga. Kamila tego samego dnia trafiła na oddział onkologiczny katowickiego szpitala. To była środa. Od razu zrobiono jej rezonans, następnego dnia biopsję szpiku i trepanobiopsję. W piątek – tomograf, konsultacja kardiologiczna i laryngologiczna, a w sobotę pierwsza chemia... Paulina Gawlik: – Wszystko działo się bardzo szybko, a ja cały czas nie dopuszczałam do siebie tej informacji. Chodziłam za panią doktor, która zlecała kolejne badania, i mówiłam, że to na pewno pomyłka, że to chyba są wyniki innego dziecka. W końcu pani doktor wzięła mnie do gabinetu i stanowczo powiedziała »To nie jest pomyłka! Pani córka jest chora i trzeba działać jak najszybciej« Kamila wspomina, że nie bardzo wiedziała, co się działo. Mama powiedziała jej, że zostają tylko na dodatkowe badania, ale kiedy przyjeły ją na oddział, coś zaczęło jej nie pasować. Mama cały czas płakała i cały czas paliła papierosy – dodaje dziewczynka. W tej całej lawinie złych wiadomości była też jedna dobra. Po wykonaniu wszystkich



Magdalena i Krzysztof Kremer

Zaręczyli się 27 czerwca 2009 roku w schronisku na Rysiance.

Wybór miejsca był dla mnie oczywisty, ponieważ oboje bardzo lubimy wycieczki górskie – opowiada pan Krzysiek. – Tylko pogoda pokrzyżowała trochę plany, bo zamierzałem oświadczyć się na jednym z punktów widokowych, a z powodu deszczu trzeba było być elastycznym i wykorzystać inny sprzyjający moment – padło na schronisko, gdzie nie było akurat turystów. Pani Magda dodaje: – Byłam zaskoczona, kiedy Krzysiek poprosił mnie o rękę. Choć wycieczka była zaplanowana, to nie wiedziałam nic o jego zamiarach. Spotykaliśmy się od roku. Jednak kiedy zobaczyłam pierścionek, ochłonęłam i po chwili namysłu – zgodziłam się. Państwo Kremer są małżeństwem od 9 lat. Wychowują dwóch synów 4-letniego Tymoteusza i rocznego Kamila.

POMYSŁ NA

Jest kilka chwil w życiu, które w pamięć można do nich zaliczyć. Moment zawsze już iść przez życie razem bez wątpliwości i z pewnością ważne i wyczekiwane wydarzenie, wyjątkowe, bez względu na okoliczności, dla zakochanych – walentynek – narzeczonych. Kiedy poprosiliśmy, aby na naszych łamach opublikować ich zaręczyn. Być może historie okażą się



Weronika i Sebastian Fischer

Zaręczyli się 24 czerwca 2017 roku na zamku Thiel w Mosznie

Od wielu miesięcy, a może nawet lat myślałem nad zaręczynami. Chciałem, żeby nasze zaręczyny były wyjątkowe i niezapomniane. Wymyśliłem, że przyjadę jak książę i uratuję moją księżniczkę z zamkowej wieży. Kilka dni z bratem pojechaliśmy ustalić wszystko z kierownictwem z zamku, o przygotowaniu jazdy konnej na katowickim Muchowcu – o przygotowaniu. Przyszła pani Fischer nic nie powiedziała, ponieważ na zamek wyjechaliśmy pod pretekstem tematu zdjęciowej. Zupełnie się tego nie spodziewałam. Po przyjeździe w apartamencie, który znajdował się w jednej z zamkowych wież. W tym czasie Sebastian poszedł po konia i podjechał do wieży – wyznaje Weronika. Para poznała się 29 listopada 2012 roku na akademickich andrzejkach w Katowicach. Kilkuletni związek rozpoczął się o północy z 3 na 4 sierpnia 2013 roku na rynku. Na ślubnym kobiercu stanęli 3 sierpnia 2019



Tosia i Piotr Anderka

Zaręczyli się 30 sierpnia 2014 roku nad polskim morzem.

Tę datę zapamiętamy na zawsze. Dokładnie 5 miesięcy wcześniej złapaliśmy muszkę i welon na weselu naszych znajomych i właściwie od tego wszystko się zaczęło – opowiada para. Lato 2014 spędzili pracując sezonowo. Byliśmy studentami, chcieliśmy sami zapracować na swój wyjazd. W ostatni weekend sierpnia pojechaliśmy na nasze upragnione wakacje nad morze pociągiem... nocnym – wspominają. Tosia podróż miała spokojną, Piotrek niekoniecznie – w końcu przez całą Polskę wiozł ze sobą pierścionek. Pilnował go jak oka w głowie. Po przyjeździe wybraliśmy się na plażę, która była niemal pusta. Przesiedzieliśmy tam cały dzień, aż w końcu przy zachodzie słońca Piotrek wypowiedział magiczne pytanie. Wszystko działo się spontanicznie, więc nie obyło się bez zaskoczenia i niespodzianek. Co prawda nie było kwiatów, ale Piotrek próbował mnie przekupić wodorostami. Mimo to przyjął oświadczenie – wspomina Tosia. Po dwóch latach znajomości para stanęła na ślubnym kobiercu. Małżeństwo z 3-letnim stażem wychowuje 2-letnią córeczkę Halszkę.



Klaudia i Wojtek Nowak

Zaręczyli się 25 sierpnia 2015 roku na wakacjach w Łebie, podczas rejsu statku. Małżeństwem są już 2,5 roku. Doczekali się również syna **Kubusia**, który nie minął pół roku. *Przed zaręczynami byliśmy razem rok. Widziałem jedno, znalazłem iść do serca i chciałem się oświadczyć. Postawiłem być spontaniczny. Chciałem oświadczyć się na wakacjach. Wybrałem początek urlopu, aby pozostałe dni upłynęły nam w wysłanej stroju – opowiada Wojtek. O tym, że zbliża się dzień zaręczyn, Klaudia doskoła szczególnie wtedy, gdy jej przyszły mąż interesował się wymarzoną wzorem. Spodziewałam się tego. To był nasz drugi dzień wakacji. Zbliżała się godzina 12, wiliśmy pójść do portu na kolację. Już wtedy coś podejrzewałam. Gdy Wojtek powiedział, że musi zejść po bluzę do auta i poprosił, żebym zamknęła auto z balkonu, tłumaczył, że chce brać ze sobą kluczyków i wracać ponownie na górę, pomyślałam, że to plan nie w aucie ma schowany pierścionek. Okazało się jednak, że przez mojego przyjaciela przemawiało jedynie lenistwo. W porcie postanowiliśmy zmienić plany i wybrać zachód słońca. Kiedy płynęliśmy już dłuższą chwilę, chcieliśmy zrobić sobie przerwę. Wojtek poprosił kogoś i kiedy staliśmy, pozując do zdjęcia, nagle uklękł i poprosił o rękę. Przy wszystkich ludziach na statku. Ja oczywiście się zgodziłam – wspomina*

ZARĘCZINY

ci zostają na zawsze. Zaręczyny z pewnością, gdy dwoje ludzi decyduje się, aby na względu na to, co przyniesie przyszłość, wydarzenie dla każdej pary. Zawsze są ścisłe. W związku ze świętem wszystkich par oraz małżeństwa z naszego miasta, podzielili się wspomnieniami z własnych ciekawym pomysłem dla kolejnych par



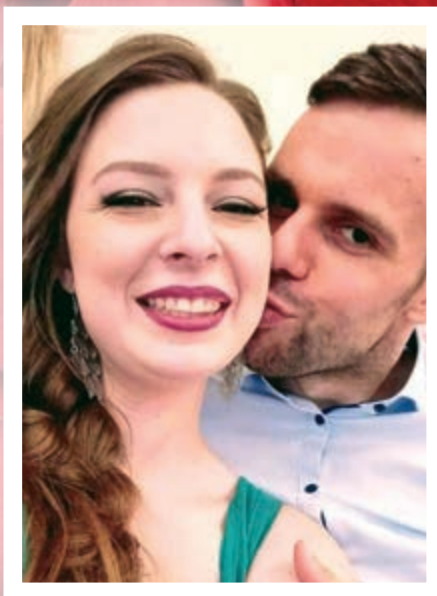
le-Wincklerów

idealnymi oryginalne na białym koniu miesiąc wcześniej w zamku, uczyłem opowiada Sebastian podejrzewała, tycznej sesji sesji czekałam akowych wieży. al pod wieżę 2012 roku na ni związek a mikołowskim 9 roku.

ciem. dawno skończył idealną wybran- świadczyć się na mienitym n- nale wiedziała, a pierścionka. 19.00 i postano- poinformował, nacząc, że nie podejrzane i pew- zyszonego męża uc się w rejs na amiatkowe zdję- i poprosił mnie omina Klaudia.

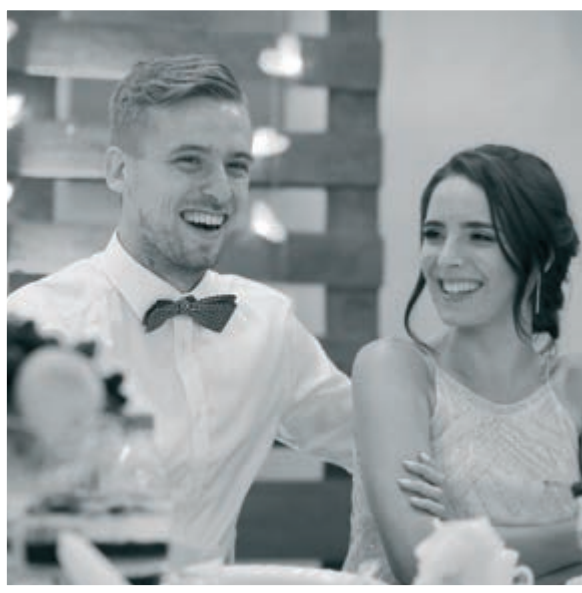
Magdalena Lanuszną i Oliwier Kwaśniok

Zaręczyli się 1 maja 2018 roku w zoo w Opolu. Para spotykała się przez rok nim zdecydowała się na zaręczyny. *To była nasza wspólna decyzja, więc wiedziałam, którego dnia Oliwier mi się oświadczy – mówi Magda.* Wybór padł na opolskie zoo, ponieważ oboje bardzo lubią zwierzęta, a nigdy wcześniej żadne z nich nie miało okazji, aby udać się w to miejsce na wycieczkę. Majówka 2018 roku stała się doskonałą okazją. *Jedyną niewiadomą dla Magdy był moment, w którym miałem zamiar poprosić ją o rękę. Ostatecznie wydarzyło się to zupełnie spontanicznie na mostku w mniej uczęszczanej przez zwiedzających części zoo – opowiada Oliwier.* W dniu wydania nowego numeru Gazety Łaziskiej, dokładnie 14 lutego w walentynki – Magda i Oliwier wzięli ślub w kościele w Łaziskach Górnych. Życzymy dużo szczęścia oraz miłości na ich wspólnej drodze.



Ksenia Wojewódka i Paweł Mazurek

Zaręczyli się 26 lipca 2018 roku na greckiej wyspie Zakintos. Parą zostali w 2013 roku. Z okazji pięciu lat razem, Paweł postanowił zrobić krok do przodu i zaproponował Kseni małżeństwo. Datę ślubu wyznaczyli na 26 czerwca 2021 r. *To było podczas naszych wakacji. Pewnego dnia po kolacji wybraliśmy się na spacer na jedną z pobliskich plaż. Robiliśmy sobie zdjęcia przy zachodzie słońca. Kiedy zaczęłam je przeglądać, Paweł odszedł kawalek ode mnie, na co wtedy nie zwróciłam uwagi. Gdy się odwróciłam, zobaczyłam go klęczącego z czerwonym serduszkim w dłoni. Otworzył serduszek, wyjął pierścienek i zapytał czy zostanę jego żoną. Oczywiście powiedziałam TAK!* – opowiada o tym ważnym momencie Ksenia. *Zawsze chciałem, żeby zaręczyny były takim wydarzeniem, które zapadnie nam w pamięci do końca życia, więc postanowiłem, że będzie to podczas wakacji. Nie potrafiłem się zdecydować, który wybrać dzień. Chciałem to zrobić na klifie nad Zatoką Wraku, ale wszystko na tej wycieczce odbywało się w pośpiechu, więc zrezygnowałem. Postanowiłem, że zrobię to na plaży przy zachodzie słońca – mówi Paweł.* *Byłam bardzo zaskoczona. To był dla nas rok pełen wyzwań, dlatego nie myślałam, że coś takiego jeszcze mogłoby się wydarzyć. Paweł też nie dał po sobie nic poznać. Kiedy zobaczyłam go klęczącego z tym serduszkim, to w pierwszej sekundzie myślałam, że się wygłupia, ale nagle zrobiło się bardzo poważnie i emocje wzięły górę – dodaje Ksenia.*



Małgorzata Kurcok i Kamil Fajkus

Zaręczyli się 25 maja 2019 roku na górze Kotarż. W dosyć niezwykłych okolicznościach przebiegły zaręczyny Małgosi i Kamila. *To była niespodzianka. Kamil powiedział, że mnie gdzieś zabiera, ale nie zdradzał żadnych szczegółów. Prosił tylko, żebyśmy nie zakładała szpilek. Przyjechał po mnie samochodem i pojechaliśmy na lotnisko Aleksandrowice w Bielsku-Białej. Towarzyszył mam również mój brat Paweł, który pomagał zorganizować niespodziankę. Gdy oglądaliśmy płytę startową, Paweł przeniósł ukryty w bagażniku bukiet róż do helikoptera i umieścił go w schowku w miejscu, gdzie później siedziałam. Byłam zdezorientowana i nie wiedziałam, co za chwilę się wydarzy. Usiedliśmy w helikopterze, założyliśmy słuchawki i wystartowaliśmy. Podczas lotu pilot ogłosił, że musimy zrobić międzylądowanie na górze Kotarż. Kiedy razem oglądaliśmy okolicę, niespodziewanie Kamil oświadczył mi się, a ja się zgodziłam. Było to coś niesamowitego i obydwoje nie potrafiliśmy ukryć wzruszenia – opowiada Małgosia.* Jak podkreśla łaziszczanka, początkowo widok helikoptera i perspektywa lotu niosły ze sobą pewne obawy, jednak w obliczu kolejnych zdarzeń szybko przestały się liczyć. Kamil przygotowując niespodziankę, szukał czegoś oryginalnego, tak zrodził się pomysł z helikopterem. *Termin ustaliłem dwa tygodnie wcześniej. Pilot zasugerował, żeby w czasie lotu wylądować i wtedy mógłbym się oświadczyć. Kilka dni przed zaręczynami martwiłem się, że może nie dopisać nam pogoda, ponieważ codziennie padał deszcz. Na szczęście tak się nie stało, tego dnia od rana świeciło słońce – dodaje Kamil.*



Wiek pełen muzyki

Grają nieprzerwanie już od ponad 100 lat. W tym roku jubileusz istnienia obchodzi Łaziska Orkiestra Dęta KWK Bolesław Śmiały, która rozbrzmiewała w naszym mieście i poza jego granicami przez cały wiek, a nawet dłużej. Z tej okazji 22 lutego w Miejskim Domu Kultury w Łaziskach Górnych odbędzie się koncert upamiętniający długi staż i działalność orkiestry

Orkiestra zawiązała się 100 lat temu, jednak z informacji zamieszczonych w publikacji Kopalnia Węgla Kamiennego Bolesław Śmiały 1779–2009. 230 lat górnictwa na terenie Łazisk, wynika, że swoją działalność rozpoczęła na samym początku XIX wieku. Według ustnych przekazów można by datować początki orkiestry na rok 1905. Już wtedy podczas uroczystości, świąt czy zabaw występowali umuzykalnieni pracownicy kopalni. Grali na uroczystościach górniczych, kościelnych w obrębie Łazisk, towarzyszyli również łaziskim chórom. Był to czas rozkwitu orkiestry, który trwał aż do II wojny światowej. W czasie okupacji niemieckiej orkiestra działała w wyciszeniu, członkowie ograniczali się do wspólnego grania w zaciszu domowym. Po zakończeniu okresu wojennego wznowili działalność i tak grają do dziś. Pierwszym kapelmistrzem został Ignacy Pietraszek, potem kolejno Bolesław Wawrzynek, Józef Jeleń, Henryk Fojcik, Jan Plisz i obecny kapelmistrz **Aleksander Fojcik**.

Orkiestra w moim domu to temat pokoleniowy. Kapelę przede mną prowadził Jan Plisz, wcześniej mój dziadek, mój tata również jest muzykiem w orkiestrze. Mieszkając w Łaziskach, jako 13-latek chodziłem do ogniska muzycznego na akordeon, ale nie bardzo mnie to interesowało. Później zaproponowano mi granie na klarnecie, zaczął mnie uczyć jeden z muzyków orkiestry. Bardzo mi się to podobało i w końcu zacząłem grać w kapeli. W czasie moich studiów w Akademii Muzycznej w Krakowie zmarł Jan Plisz. Koledzy z orkiestry i kopalni zaproponowali, żeby mnie zaangażować w prowadzenie kapeli. Mając 23 lata, będąc na drugim roku studiów, godziłem się na studiowanie, granie w orkiestrach i prowadzenie orkiestry w Łaziskach. To był rok 1999. Moja przygoda w kopalnianej orkiestrze zaczęła się od przyuczania mnie, później to ja przyuczałem innych – opowiada o swoich początkach Aleksander Fojcik, obecny kapelmistrz orkiestry. Po objęciu stanowiska dyrygenta przeszedł czas na zmiany. Świeże spojrzenie młodego muzyka dało początek nowemu brzmieniu grupy, które miało być ukierunkowane również na młodszych odbiorców. Zaczęłem od zmian repertuarowych i trochę personalnych, przebudowałem in-

strumentarium orkiestry, która do tej pory była prowadzona w bardzo tradycyjnym stylu. Miałem wtedy swoją młodzieńczą wizję, która rodziła się podczas koncertowania z innymi orkiestrami. Zmieniłem repertuar i brzmienie. Poszliśmy z duchem czasu. Zaczęłem wdrażać trochę muzyki popularnej, popowej i rockowej, ale nigdy nie zrezygnowałem z tradycyjnego brzmie-



Orkiestra Dęta KWK Bolesław Śmiały podczas występu w Niemczech

nia. Zależało mi, żeby to była muzyka dla wszystkich, dla starszych odbiorców i tych młodszych. Wtedy na czasie były utwory Tiny Turner i Michaela Jacksona. Gdy wykonywaliśmy takie utwory, młodzież nie mogła uwierzyć, że orkiestra może tak grać – mówi Aleksander Fojcik.

W czasach swojej świetności kapela pod wodzą pana Aleksandra brała udział w wielu konkursach, często stając na podium. Później w miejsce konkursów zaczęły pojawiać się festiwale, na których orkiestra oczywiście była obecna. Wyjeżdżaliśmy grać za granicę, zostaliśmy zaproszeni na dość duży festiwal w Niemczech, orkiestra jeździła również do Czech i na Węgry. Myślę, że do naszych osiągnięć można też zaliczyć nagranie dwóch płyt – wspomina kapelmistrz i wraca pamięcią do momentu świetności: – Najlepszy czas dla orkiestry to były lata 90., dużo wtedy koncertowaliśmy na festynach, festiwalach, imprezach plenerowych. Z czasem takich wydarzeń było coraz mniej. Okres świetności trwał mniej więcej do roku 2009. Później występów było coraz mniej. Mamy też mniej

członków niż kiedyś. To wynika z braku ruchu amatorskiego muzyków, z których orkiestra czerpała narybek. Kiedyś w Łaziskach była szkoła górnicza, w której działało kółko muzyczne. Jego uczestnicy przychodzili się przyuczać do orkiestry, później jakiś procent z tych osób już zostawał. Teraz młodzież się do tego nie garnie. Mamy coraz większy problem personalny, żeby utrzymać orkiestrę w dobrym składzie. Taki nasz fundament to 20 osób, które grają zawsze. Często „pożyczamy” jakieś 10 osób. Orkiestra w żelaznym składzie koncertuje w 30 osób. Kiedyś było prawie o połowę ludzi więcej.

Zapytaliśmy muzyka, co sprawiało największą radość w czasie ponad dwudzie-

stoletniej kariery dyrygenta łaziskiej orkiestry górniczej. Frajda z prowadzenia kapeli i z uczenia innych, gdy się coś zrobiło razem od podstaw. Największa satysfakcja pojawiała się, kiedy zagraliśmy koncert, tak jak chcieliśmy, gdy zrobiliśmy coś nowego, co wydawało się niemożliwe, a finalnie się spodobało. Czasem na początku napotykał się opór, pojawiały się obawy, że nie damy rady, ale dzięki pracy i próbom, udawało się, spotykaliśmy się z pochwałami i zadowoleniem, a to chyba najważniejsze – opowiada Aleksander Fojcik. Łaziska orkiestra miała swoją tradycję barbórkową, co prawda na przestrzeni lat zmieniała ona formę, ale zachowała się do dziś. Były to tzw. pobudki, które odbywały się zawsze 4 grudnia o wczesnych godzinach porannych. Rano jeździliśmy z kapelą pod domy dyrektorów i pod ich oknami graliśmy pobudki. To był taki nieoficjalny początek barbórki. Potem wszyscy jechaliśmy na kopalnię i tam już graliśmy na uroczystościach. Dyrektorzy mieszkali dość daleko od siebie, pojawił

Wiek pełen...

▶ 14

się pomysłu, żeby grać na osiedlach. Tak też robiliśmy. O 6.00 rano graliśmy w kilku punktach w całym Łaziskach, m.in. na ul. Dworcowej, jeździliśmy też do Mikołowa. Reakcje były różne i pozytywnie, i trochę mniej, ale raz w roku chyba można rozpocząć inaczej dzień. To przypominało o górnictwie i orkiestrze. Teraz znów gramy pobudki, tylko dla dyrektorów. Mam nadzieję, że uda się do tego wrócić i znów obudzimy Łaziska – wyznaje muzyk.

Swoją jubileusz orkiestra świętować będzie 22 lutego w Miejskim Domu Kultury. Na koncercie zagramy taki „the best of”, czyli nasze najlepsze aranżacje. Wszyscy muzycy proponują, co chcą zagrać, i wspólnie coś wybierzemy. To będzie repertuar, który funkcjonował przez ostatnie parę lat, trochę z tego, co już było, i trochę z nowości. Będą też na pewno utwory wokalne, zaśpiewają panie, które kiedyś już z nami występowały. Zagramy coś z muzyki

czeskiej, trochę amerykańskiej, może jakiś utwór swingowy, coś rockowego. Pojawiają się też goście ze świata operetki i opery. Korzystając z okazji, chciałbym podziękować za wieloletnią współpracę byłym dyrektorom kopalni – Krzysztofowi Janikowi i Bernardowi Bugli oraz obecnym Grzegorzowi Conradowi i Adamowi

Przywarze, pomagającym w funkcjonowaniu orkiestry – mówi Aleksander Fojcik.

Plany na najbliższą przyszłość już są. Orkiestra otrzymała zaproszenie na festiwal muzyczny orkiestr w Czerwionce-Leszczynach, który odbędzie się w czerwcu. Muzyki co roku występują również na Za-



Kapelmistrz Józef Jeleń z orkiestrą, lata 50. XX wieku

brzańskim Festiwalu Orkiestr Dętych im. Edwarda E. Czernego. Dalsze plany wciąż są niewiadomą, ale jak przyznał sam prowadzący – dopóki kopalnia będzie istnieć, orkiestra będzie rozbrzmiewać w Łaziskach.

Joanna Bryzik

Waleczna 9-latka

▶ 11

badania okazało się, że w organizmie nie ma żadnych zmian typowych do rozsiewu, szpik jest czysty, a przy tym typie nowotworu zazwyczaj 70 proc. chorych przychodzi już z przerzutami. Dlatego tak ważne okazało się rozpoczęcie szybkiego leczenia, żeby nie dopuścić do rozsiewu.

Podawanie chemii trwa długo – w przypadku Kamili trzy razy po trzy godziny jednego dnia i to samo następnego – w sumie 9 kursów co trzy tygodnie. Jej skutki są ciężkie dla organizmu. Substancja niszczy nie tylko komórki nowotworowe, ale również te zdrowe. Dziewczynce od razu zaczęły wypadać włosy. Były wszędzie, na ubraniach, w łóżku, na podłodze... Kamila postanowiła, że musi je obciąć. To nie była łatwa decyzja. W poniedziałek po chemii przywiozłam maszynkę. Płakałam, kiedy goliłam głowę swojego dziecka, ona płakała, że już nie będzie miała długich do pasa włosów – wspomina mama. Potem zaczęły się wymioty i gwałtowny spadek leukocytów. Chora przestała jeść. Ten sam scenariusz powtarzał się jeszcze dziewięć razy.

Podczas pierwszego dwudniowego cyklu chemii Kamila poznała **Lenę Musioł** z Bytomia, swoją równolatkę, która również zmagają się z mięsakiem. Dziewczynki zostały przyjaciółkami i od tej pory spędzały ze sobą czas, wspierały się w walce z chorobą. Pierwszy raz zobaczyłam ją w świe-

tlicy, podczas zajęć organizowanych przez Fundację Iskierka. Zrobiła takiego fajnego lwa, więc do niej podeszłam i zaprosiłam do swojej sali – opowiada 9-latka. – Lena dostawała chemię już drugi raz, więc wszystko mi wyjaśniła. Zazwyczaj w tym samym terminie byliśmy w szpitalu. W jednej sali dostawałyśmy chemię i na zmianę



Kamila w roli wolontariuszki WOŚP

wymiotowałyśmy. Paulina Gawlik: – Kamila znalazła bratnią duszę. Dziewczynki potrafiły się wspaniale podnosić na duchu, dodawały sobie otuchy. Dobrze było patrzeć na ich śmiejące się buzie. Ale kiedy Kamila była w złym humorze, dawała wszystkim popalić. Potrafiła nawrzeszczyć na pielęgniarki, straszyla je sądami, a ja przerażona tym, co wyprawia córka, biegałam za nimi i je przeproszałam. One mnie wtedy uspo-

kajały i mówiły, że nie takie rzeczy tu słyszą. W całej tej dramatycznej sytuacji jedno jest wspaniałe – trafiliśmy naprawdę na cudownych ludzi w szpitalu. Od początku prowadził nas dr Dariusz Basek, prawdziwy anioł. Lekarze i pielęgniarki byli niezwykle życzliwi, cierpliwi i oddani temu, co robią. Każde dziecko było dla nich ważne.

Nasza bohaterka w ubiegłym roku była po raz pierwszy wolontariuszką Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Od samego rana zbierała datki na ulicach miasta razem z **Dominikiem**, swoim kolegą z klasy. W tym roku też już miała swój identyfikator i puszkę, niestety choroba nie pozwoliła jej wziąć udziału w zbiórce. Mimo tego to właśnie w jej puszcze była największa kwota. W imieniu dziewczynki w akcji wzięła udział jej mama. Jak zaznacza pani Paulina, sami mieli okazję przekonać się, jakie rezultaty daje coroczna akcja WOŚP, bowiem będąc w szpitalu praktycznie codziennie korzystali ze sprzętu oznaczonego serduszkami.

Kamila to bardzo aktywna łaziszczanka – zanim zachorowała, trenowała siatkówkę. Dziewczynka ma nadzieję, że wkrótce będzie mogła wrócić na boisko. Ma marzenie, żeby spotkać się ze swoimi idolami z YouTube – Vito i Bellą. Chce jeździć na rowerze, rysować i spędzać czas z przyjaciółmi. Marzy o tym, żeby znowu mieć długie do pasa włosy i... żeby być zdrową!

Małgorzata Strzelczyk



1% DLA ANTKA

KRS 0000186434
CEL SZCZEGÓŁOWY
471/M ANTONI MORYŃ

MA ZESPÓŁ DOWNA,
NIEOPEROWALNĄ WADĘ SERCA.
ZBIERAMY NA REHABILITACJĘ
RUCHOWĄ.



Zwracamy się do Was z prośbą o przekazanie **1% podatku** na leczenie i rehabilitację naszych dzieci.
KRS 0000037904,

cel szczegółowy 1%: 19331 Sojka Antoni i Łucja
Oboje cierpią na rzadkie choroby genetyczne.
Wymagają stałej i systematycznej rehabilitacji.

FUNDACJA DZIECIOM „ZDAŹYĆ Z POMOCĄ”, ul. Łomiańska 5, 01-685
Warszawa

Alior Bank SA 42 2490 0005 0000 4600 7549 3994

Tytułem: 19331 Sojka Antoni i Łucja darowizna na pomoc i ochronę zdrowia
Zapraszamy do polubienia naszej strony na facebooku:

www.facebook.com/AntosSojka
Rodzice: Joanna i Szymon Sojka (asiasojka@poczta.onet.pl)

PRZETARG na LOKAL MIESZKALNY w SM „ŁAZISKA”

Zarząd SM „Łaziska” ogłasza przetarg nieograniczony ustny na ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego położonego w ŁAZISKACH GÓRNYCH przy ul. OGRODOWEJ 45 e/2.

Lokal o powierzchni 24,70 m², usytuowany jest na parterze, złożony z 1 pokoju, kuchni, przedpokoju, łazienki z WC.

• Przetarg odbędzie się w dniu **4.03.2020 r. (środa)**, o godz. **14.00** w siedzibie SM „Łaziska”.

Kwota wywoławcza: 78 100,00 zł
Wadium: 3 900,00 zł
Postąpienie: 400,00 zł

- Termin wpłaty wadium: **do 2.03.2020 r.**
- Wadium można wpłacać w kasie SM „Łaziska” lub na konto tut. Spółdzielni.
- Lokal można **oglądać do 2.03.2020 r.** w terminie wcześniej uzgodnionym z Działem Administracji SM „Łaziska”, tel. **32 2241 601 wew. 26**.
- Mieszkanie należy przejąć w aktualnym stanie technicznym, a remont wykonać na własny koszt.
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium i złożenie oświadczenia o zapoznaniu się z regulaminem przetargu, który jest do wglądu w siedzibie SM „Łaziska”.
- Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie SM „Łaziska”, Łaziska Górne, ul. Spokojna 2, tel. **32 2241 601 wew. 26 lub 29** oraz na stronie internetowej Spółdzielni: www.sm.laziska.pl

Zarząd SM „Łaziska” zastrzega sobie prawo zmiany terminu lub odwołania przetargu bez podania przyczyny.



Filip Hahn

Filip urodził się z wadą ośrodkowego układu nerwowego (heterotopia podwyściółkowa isoty szarej oraz hipoplazja prawej półkuli mózdzku). Dodatkowo cierpi na problemy z napięciem mięśniowym. Filipek jest znacznie opóźniony w rozwoju psychoruchowym – cały czas przemierza się poprzez pełzanie, ma problemy z manipulowaniem rękami, nie mówi...

**Będziemy Państwu wdzięczni
za przekazanie 1% ze swoich rozliczeń dla Filipka.**

**Filip jest członkiem Fundacji Stonoga
KRS 0000353992,
dopisek „Filip Hahn”.**

Bale karnawałowe

Okres karnawałowy trwa w najlepsze, więc przyszedł czas na coroczne bale karnawałowe! Zobaczcie, jakie niezwykle stroje w tym roku założyli najmłodszy łaziszczanie. Publikujemy fotorelację z bali przebierańców, które odbyły się w P2, P3, P5 oraz w Miejskim Żłobku



W gronie księżniczek w P2



Ekspresowy pociąg z Brady



W kolorowych strojach w P2



Kolorowi przebierańcy z Miodowej



Przebierańcy z Przedszkola nr 3



Różańczone dzieciaki z Zielonej



Bal karnawałowy w „trójce”



Tańce – hulańce w „piątce”



Kolorowa zabawa w P5



Mały gepard wpadł na tańce do żłobka



Balonowa zabawa (Miejski Żłobek)



Zbiorówka milusińskich ze żłobka



Urocza mała myszka ze żłobka



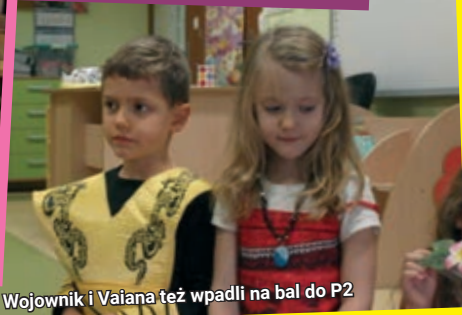
Ahoj piraci! (Miejski Żłobek)



Fantazyjne stroje dzieci ze żłobka



Motylki? Wróżki? A może baletnice z Przedszkola nr2



Wojownik i Vaiana też wpadli na bal do P2

Zdjęcia nadesłane przez organizatorów bali

Biesiadnie

Już po raz ósmy 1 lutego w Miejskim Domu Kultury została zorganizowana Łaziska Biesiada. Tym razem biesiadnicy bawili się w towarzystwie **Czesława Jakubca** – śpiewaka operowego obdarzonego wyjątkowym poczuciem humoru, a

także **Leokadii Supryn, Tadeusza Wity** oraz DJ Wojtka. W tym gronie na pewno nie można było narzekać na nudę. Zabawy, wspólne śpiewy, śmieszne anegdoty, kawały, tańce trwały do późnego wieczora. **Okw**



Fot. K. Wiśniewska



Witamy w Łaziskach

Zuzanna Loska przyszła na świat 22 stycznia o godz. 9.53. Tuż po narodzinach miała 50 cm i ważyła 3020 g. Zuzia jest córeczką **Izabeli** i **Tomasza**, ma starszą siostrzyczkę 4-letnią **Julię**.



Szymon Wielek przyszedł na świat 6 grudnia 2019 r. w Katowicach. Tuż po narodzinach ważył 3290 g i miał 54 cm, Szymon jest synem **Kamili** i **Adama** z Łazisk Dolnych, ma również rodzeństwo – 3-letnią siostrę **Emilkę** oraz braciszka **Filipa**, który skończył 21 miesięcy.



R E K L A M A

INSTALACJE CENTRALNEGO OGRZEWANIA SANITARNE I GAZOWE

- instalacje wodno-kanalizacyjne, gazowe, co
- montaż urządzeń gazowych
- wymiana kotłów węglowych, gazowych, olejowych
- wkłady kominowe
- ogrzewanie podłogowe
- kontrole szczelności instalacji gazowych
- modernizacja istniejącej instalacji
- solary
- kotły 5. klasy

Dariusz Kaszyca

602 610 937



gazeta
łaziska

ISSN 1425-1000

REKLAMA WEWNĄTRZ NUMERU

1/16 strony - 27,00 zł	1/2 strony - 216,00 zł
1/8 strony - 57,00 zł	1 strona - 330,00 zł
1/4 strony - 111,60 zł	

ORAZ NA OKŁADKACH

na pierwszej stronie	na ostatniej stronie
1/16 strony - 118,00 zł	1/4 strony - 235,00 zł
1/8 strony - 213,00 zł	1/2 strony - 468,00 zł
	1 strona - 685,00 zł

Tel. 32 738 92 29
gazetalaziska@mdk.laziska.pl

Kawałek Śląska w Chile

Dwa tygodnie spędzone w Chile to doskonała recepta na długie, deszczowe i zimne dni. Słońce, plaża, surfing – przywodzą na myśl wakacje. Urszula Anderka miała okazję poznać niezwykle kraj Ameryki Południowej, koncertując w listopadzie z Zespołem Pieśni i Tańca Silesianie działającym przy Uniwersytecie Ekonomicznym

Swoją przygodę z Silesianami Ula rozpoczęła w październiku ubiegłego roku, wraz z pójściem na studia. Trafiła wówczas do kapeli, gdzie gra drugie skrzypce. Poza instrumentalistami zespół tworzą tancerze, którzy są również śpiewakami. Zespół pręźnie uczestniczy w krajowym oraz międzynarodowym życiu folklorystycznym, każdego roku bierze również udział w zagranicznych festiwalach. Pod koniec 2019 roku miał okazję wystąpić podczas festiwalu w Chile. Niestety, trwające wówczas w kraju zamieszki, uniemożliwiły organizację imprezy na tak wysokim poziomie, jak to było we wcześniejszych latach. Mimo to Silesianie wzięli udział w wydarzeniu, prezentując się z jak najlepszej strony. *W Chile spędziliśmy dwa tygodnie – od 16 do 29 listopada. Tydzień na festiwalu w La Serenie, następnie resztę dni w stolicy Chile – Santiago. Przez ten czas mieliśmy okazję dać kilka koncertów, m.in. w szkołach, urzędzie miasta w La Serenie, Vicuni czy Monte Patrii. Wystąpiliśmy również na zaproszenie polskiej ambasady w stolicy. Bardzo ciepło nas przyjęto. Śląskie stroje i repertuar wzbudzały ciekawość, a jednocześnie były przez Chilijczyków odbierane jak coś bardzo egzotycznego. Chętnie robiono sobie z nami zdjęcia i proszono o autograf – opowiada Ula Anderka.* Poza Silesianami w festiwalu wzięły również udział zespoły z La Sereny oraz z Meksyku, z którymi szybko się zintegrowało.

Trwające wówczas niepokoje w Chile nie stanęły na przeszkodzie, aby bliżej poznać kraj. *Mieliśmy dużo szczęścia, ponieważ trafiliśmy raczej na spokojniej-*



Zespół Pieśni i Tańca Silesianie. Urszula Anderka – pierwsza od lewej w pierwszym rzędzie

szy okres. W dni, kiedy zaplanowano strajki i demonstracje, proszono nas po prostu o pozostanie w hotelu i niewychodzenie z budynku. Wówczas sklepy były zamknięte i pojawiał się problem z komunikacją. Mimo jednak tych trudności organizatorzy bardzo się starali zapewnić nam różne atrakcje. Mieliśmy okazję oglądać gwiazdy w planetarium Mamaluca Observatory w Vicuna, zwiedzaliśmy stolicę Chile, zorganizowano nam wybieczkę w Andy. Próbowaliśmy także tra-

dycyjnego alkoholu, tworzono go w Chile ze sfermentowanych i poddanych destylacji winogron – pisco. Choć spodziewałam się, że Chile będzie bardziej przypominało kraj Dzikiego Zachodu to i tak pozostawiło po sobie niezapomniane wrażenia. To było wyjątkowe doświadczenie – okazja, aby koniec listopada spędzić na zupełnie innym kontynencie, gdzie świeci mocno słońce, a termometry wskazują koło 30 stopni Celsjusza. Podczas gdy w Polsce o tej porze roku jest deszczowo i zimno. Po powrocie do

domu długo nie potrafiłam się przestać z trybu wakacyjnego na przygotowania do świąt Bożego Narodzenia – mówi 19-letnia łaziszczanka.

Mieszkańcy Ameryki Południowej, także pozostawili po sobie ciekawe wrażenie. *Przed wszystkim nie przywiązują zbyt mocno uwagi do upływającego czasu. Żyją wolniej i spokojniej. Nie gonią za wszystkim, są bardzo radośni – opisuje.*

Ostatniego dnia w La Serenie pojawiła się okazja, aby wziąć udział w lekcji serfowania. 12 członków zespołu postanowiło spróbować swoich sił. *Dostaliśmy od instruktorów piankowe stroje i deski. Na początku uczyliśmy się na piasku podstawowych figur – jak utrzymać równowagę na desce, w jaki sposób wstać, w którym momencie jaką pozę przybrać. Na lądzie szło nam naprawdę nieźle. Wszystko wydawało się całkiem łatwe. Kiedy jednak zaczęliśmy próbować swoich sił w wodzie, zaczęły pojawiać się problemy. Tylko nielicznym udało się stanąć na desce i nie zanurzyć w wodzie, która była potwornie słona – opowiada Ula.*

Kolejny festiwal Silesian już w sierpniu, tym razem na Azorach. Już życzymy im wspaniałej przygody, nie tylko muzycznej!

K. Wiśniowska



Zespół podczas wizyty w Chile próbował również swoich sił w serfowaniu

PolArena i jej poprzedniczki

Dawniej na terenie Łazisk funkcjonowało kilka boisk służących do rozgrywania oficjalnych spotkań piłki nożnej. W okresie międzywojennym w Łaziskach Górnych był to obiekt na Kopaninie, w pobliżu Zakładów Elektro, gdzie swe mecze rozgrywali zawodnicy miejscowego KS Jedność. W centrum ówczesnej gminy funkcjonowało też boisko, na którym jako gospodarze występowały piłkarze takich klubów jak m.in. Iskra, RKS Siła i Strzelec. Mieściło się ono na terenie za dzisiejszym gmachem Miejskiego Domu Kultury, w rejonie Osiedla Centrum. Po II wojnie światowej w miejscu tym aż do lat 70. występowały m.in. zawodnicy Związku Walki Młodych, Ogniwa czy działającego przy Hucie Łaziska KS Naprzód. Najbardziej pamiętnym meczem na tym obiekcie było spotkanie w 1956 roku łaziskiej Unii z ówczesną czołową w kraju drużyną – chorzowskim Ruchem. Goście, z m.in. Gerardem Cieślikiem w składzie, wygrali wtedy 6:1. W latach powojennych mistrzowskie mecze (klub Unia) rozgrywano również na istniejącym do dziś boisku przy ul. Chopina, w pobliżu dzisiejszego Zespołu Szkół Energetycznych i Usługowych. Obiekt ten oddano do użytku w czerwcu 1955 roku.

Z kolei na terenie Łazisk Średnich ligowe mecze w okresie międzywojennym (kluby Polonia, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, Ursus) rozgrywano w rejonie dzisiejszej ul. Staszica. Obiekt sportowy w tym miejscu jest do dziś, a korzystają z niego aktualnie łaziscy Hammersi – drużyna futbolu amerykańskiego. Trzeba zaznaczyć jednak, że w latach 60. zupełnie zmieniono tu układ murawy, a występowały na nim wtedy zawodnicy Górnika (później pod nazwą GKS Bolesław Śmiały). Podobny zabieg

uczyniono w latach 50. ze wspomnianym boiskiem w centrum Łazisk Górnych. Natomiast w Łaziskach Dolnych, w okresie powojennym miejscowy klub (pod nazwami Jedność, LZS) występował na nieistniejącym już boisku przy ul. Górnicy, położonym w pobliżu dzisiejszej firmy Martech Plus. W roku 1977, kiedy zjednoczono podmioty sportowe w mieście pod szyldem Polonii, nowo powstały klub mógł rozgrywać swe mecze na stadionie przy obecnej ul. Sportowej 3. Oprócz głównej płyty zespoły – tak jak dziś – mogły korzystać też z boiska bocznego. Oprócz spotkań piłkarskich odbywały się tam w przeszłości m.in.

wyścigi kolarskie, zawody gokartów (oba na asfaltowej bieżni), imprezy lekkoatletyczne, sportowe Łaziskie Barwy Młodości dla uczniów miejscowych szkół, zawody pożarnicze, czy pokazy auto – rodeo. Odbywały się tu też pozasportowe imprezy masowe, np. z okazji 700-lecia miasta, festyny, występy artystyczne, a raz w połowie lat 80. kończył się tu pochód pierwszomajowy. Obecnie Stadion Miejski często nazywany jest PolArena i warto wspomnieć, skąd wzięła się ta nazwa. Jej pomysłodawcą jest autor niniejszego artykułu, a powstała na... styplie. W lutym 2004 zmarł w Łaziskach Górnych mój wujek – Gerard Macha (ur. w 1930 roku). Podczas rodzinnego spotkania po pogrzebie, w restauracji Bistro (znajdowała się niegdyś w budynku PUP

przy ul. Chopina), rozmawiałem z krewnymi, którzy przyjechali z Niemiec. Dyskutowałem m.in. na tematy sportowe z **Davidem Henne**, synem mojej kuzynki, który do 9. roku życia mieszkał w Łaziskach. W pewnej chwili poruszyliśmy tematy stadionów piłkarskich w Polsce i Niemczech, m.in. obiektu Bayeru 04 Leverkusen, noszącego od 1998 roku nazwę BayArena. Stwierdziliśmy wówczas, że łaziski stadion mógłby nazywać się PolArena. Pomysł ten wiosną 2004 roku



Mieszkańcy Łazisk Dolnych przy budowie boiska

zamieściłem w komentarzach na stronie internetowej Polonii i spodobało się to wielu kibicom. Sporo osób zaczęło używać nieoficjalnie tej nazwy w internecie, po czym trafiła ona również do niektórych artykułów w prasie drukowanej. Jesienią 2010 zupełnie przypadkowo, podczas wycieczki do Brukseli, spotkałem się tam z **Robertem Krusińskim**, piszącym wówczas o Polonii do Gazety Łaziskiej i prowadzącym stronę internetową klubu. Podczas zwiedzania Stadionu Króla Baudouina I (powstałego na gruzach dawnego obiektu Heysel) i wspólnych rozmów, doszliśmy do wniosku, że można wypromować sztyld PolArena dla Stadionu Miejskiego, kojarzonego głównie z meczami Polonii. Od tej pory nazwa ta jeszcze częściej pojawia się w mediach, nawet w prasowych nagłówkach regionalnej prasy, zaś sam obiekt przechodził kolejne etapy gruntownej modernizacji. Później znalazła się również m.in. na klubowych materiałach przedmeczowych oraz biletach, choć w różnych wersjach (również jako Pol-Arena, czy Polarena). Natomiast w sezonie 2015/2016 PolArena pojawiła się po raz pierwszy w informacjach o klubie na uznanym ogólnopolskim portalu 90minut.pl. Określenie się przyjęło, pomimo, że w dalszym ciągu nie jest to nazwa oficjalna.

dr Marcin Rudy

Towarzystwo Przyjaciół Łazisk



Fot. z arch. M. Rudego

Łaziski stadion 40 lat temu

Pomoc dla Ugandy

Otwórz swoje serce dla dzieci z Kagadi – to akcja, do której w grudniu ubiegłego roku przystąpili uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 im. Mikołaja Kopernika. Akcję zorganizowano w ramach edukacyjno-humanitarnego projektu, realizowanego przez organizację Face to Face with the World, którego autorem jest gliwiczanka – **Anna Hora-Lis**. Projekt objęty jest patronatem Rzecznika Praw Dziecka.

O realiach życia dzieci w tym najuboższym rejonie Ugandy w Afryce opowiedziała uczniom klas I–III **Małgorzata Szolc** – mama ucznia pierwszej klasy SP 3 oraz mama adopcyjna dziewczynki, która mieszka w sierocińcu w Kagadi, całą zaś akcją pilotowała **Agnieszka Walewander** – wychowawca klasy 1A.

Uczniowie własnoręcznie wykonali laurki dla dzieci oraz napisali pozdrowienia w języku angielskim. Pozytywnym gestem z ich strony było przekazanie dla dzieci zabawek. Uczniowie wspólnie zrobili plakat, namalowali swoje ręce oraz flagę Polski i Ugandy na znak tego, że granice nie dzielą ludzi, a ich serca przepelnia miłość i chęć niesienia pomocy! Do inicjatywy przyłączyli się także uczniowie starszych klas.

W styczniu wysłano paczki, szkoła więc z niecierpliwością oczekuje na dostarczenie ich dzieciom. Codzienne relacje z życia

dzieci i rozmowy online pokazują wiarygodność tej współpracy, a przede wszystkim autentyczną radość dzieci! Ich sytuacja jeszcze do niedawna była tragiczna, maluchy zostały podzucone do sierocińca lub pozostawione przez rodzica na odludziu, cudem ocalałe. Pójście do szkoły jest dla nich często nieosiągalnym celem, a tylko edukacją możemy coś zmienić w Afryce.



Uczniowie z SP3 zaangażowali się w projekt na rzecz dzieci z Afryki

Poza projektem Adopcja na odległość, prężnie działa także projekt Lekcje online ze światem, do którego Szkoła niebawem planuje przystąpić! SP 3 otrzymała Mię-

dzynarodowy Certyfikat Humanitarno-Edukacyjny Szkoła zmieniająca świat. Poprzez tego typu działania „trójka” pragnie rozpowszechniać ideę niesienia pomocy i kontynuować wsparcie dla potrzebujących dzieci. Osoby chcące wesprzeć organizację zapraszamy do śledzenia losów dzieci na profilu Facebook, Face to Face – International Educational and Humanitarian Organization. Dzieci bez pomocy rodziców online jest wciąż bardzo dużo... SP3



O ziółkach

Porady dietetyczne są w modzie, wiele osób przeszukuje otchłanie Internetu, aby znaleźć dietę idealnie dobraną do własnych potrzeb. Dla tych, którzy chcą pobierać nauki od osób zajmujących się tematem właściwego odżywiania zawodowo, Miejski Dom Kultury w Łaziskach Górnych zaproponował bezpłatne spotkanie z dietetyk

Moniką Machulec. Spotkanie było pierwszym z dwóch o tematyce dietetycznej i dotyczyło ziół oraz suplementów diety. Wykład cieszył się sporym zainteresowaniem, a uczestnicy dzielili się swoimi doświadczeniami z wykorzystania m.in. ziół w obszarze domowym, np. stosowania okładów z aloesu na oparzenia. Część druga odbędzie się 4 marca o godz. 10.00 w MDK. Zapraszamy. **Ojb**



Frekwencja dopisała podczas spotkania na temat diety i ziół

■ KRĘGLE KLASYCZNE

Dobra passa kręglarzy

Kolejny sukces na koncie sekcji kręglarskiej KS Polonii Łaziska. 1 lutego w kręgielni przy KWK Bolesław Śmiały został rozegrany mecz rewanżowy Centralnej Ligi Juniorów z klubem OSiR Vector Tarnowo Podgórne. Nasi kręglarze zdeklasowali swoich rywali, kończąc mecz wynikiem 6:1 i zdobywając dwa duże punkty. Podczas rozgrywek uzyskali następujące wyniki: **Małgorzata Kurcok** – 527 pkt., **Jakub Erkier** – 507 pkt., **Nicola Kobiór** – 502 pkt., **Łukasz Bacza** – 489 pkt. Zawodnikiem rezerwowym był **Igor Kolonko**.

Następny mecz rewanżowy z KS Start Gostyń zostanie rozegrany 15 lutego w Gostyniu koło Poznania. Naszym zawodnikiem KS Polonii Łaziska Górne życzymy bicia kolejnych wysokich not w sporcie kręglarskim. **Ored**.

■ PIŁKA NOŻNA

Statystyczne podsumowanie jesieni

Od ostatniego spotkania Polonii Łaziska Górne o punkty minęły już trzy miesiące, natomiast na najbliższe trzeba będzie poczekać jeszcze miesiąc – uznaliśmy więc, że to dobra pora na małe „wspominki” i przytoczenie najważniejszych statystyk jesieni w wykonaniu podopiecznych Marka Mazura

STABILNY ŚRODEK STAWKI

Zacznijmy od tej najważniejszej – Polonia Łaziska Górne zakończyła rundę jesienną w samym środku stawki. 23 zdobyte punkty (sześć zwycięstw-pięć remisów-cztery porażki) pozwoliły łaziszczanom zająć ósmą lokatę – podopieczni Marka Mazura nie mają jednak zbyt wielkiej straty do lidera z Goczałkowic, który zgromadził do tej pory 31 oczek. Do ligowego podium, łaziszczanie tracą za to tylko cztery punkty.

NIE MA TO JAK W DOMU

Co tu dużo pisać – w zakończonej w listopadzie rundzie, Polonia zdecydowanie lepiej radziła sobie przed własną publicznością, gdzie zgromadziła blisko 80% punktowej zdobyczy (18 z 23). Co ciekawe, łaziszczanie pozostają jedynym zespołem, który nie przegrał w lidze przed własną publicznością – w ośmiu meczach na PolArenie podopieczni Marka Mazura wygrywali pięciokrotnie, a trzy razy dzielili się punktami z rywalem. Pod względem punktów zdobytych u siebie, Polonia zajmuje pierwsze miejsce w lidze, z dwoma oczkami przewagi nad Drzewiarzem Jasienica i GKS-em II Tychy.

CIĘŻKO NA WYJAZDACH

Totalnie odwrotnie Polonia radzi sobie w spotkaniach rozgrywanych na boiskach rywali – spośród 16 kadr grających w drugiej grupie IV ligi śląskiej, tylko dwa ze-

społy z wyjazdów przywiozły mniej punktów (łaziszczanie zdobyli ich ledwie pięć) i mowa tu o zamykających tabelę Wilkach Wilcza i przedostatnim Beskidzie Skoczów. Na obcych murawach piłkarze Marka Mazura strzelili tylko trzy bramki, tracąc 15 (lustrzanym odbiciem jest domowy bilans: 15:3).

SOLIDNA DEFENSYWA, BRAKI Z PRZODU

A skoro już o bramkach mowa, to na półmetku sezonu bilans znajduje się w idealnej równowadze: 18:18. W pozytywach możemy mówić więc o grze w defensywie, ponieważ mniej goli stracili tylko zawodnicy LKS-u Czaniec (15), LKS-u Goczałkowice (17) i Odry Wodzisław (17), za to zdecydowanie do poprawy jest gra pod bramką przeciwnika. Słabszym dorobkiem bramkowym „pochwalić” mogą się bowiem tylko Spójnia Landek (17) i Wilki Wilcza (14). Warto wspomnieć w tym miejscu strzelców Polonii w pierwszej części sezonu – najwięcej, pięć goli, zdobył **Dawid Hewlik**, a po trzy trafienia zanotowali **Daniel Fabisiak** i **Dominik Miłek**. Na listy strzelców dwukrotnie wpisywali się **Jakub Wagner** i **Dawid Kaszok**, a po jednym голу dołożyli **Ireneusz Badura**, **Błażej Prochownik** i **Szymon Bandura**.

Okk

■ PIŁKA NOŻNA

Niezbyt udany początek

Na początku lutego piłkarze Marka Mazura rozegrali pierwsze spotkania kontrolne przed rundą wiosenną czwartej ligi. Choć w meczach sparingowych wyniki schodzą na dalszy plan, to początek okazał się niezbyt udany – na sztucznym boisku w ośrodku w Rybniku-Kamieniu, Polonia została wysoko pokonana przez ROW Rybnik. Do przerwy drugoligowcy prowadzili 2:0 po trafieniach **Jakubowskiego** i **Krotofila**, a po zmianie stron na 3:0 podwyższył **Pacholski**. Jedyne goła dla Polonii zdobył **Gabriel Nowak**, ale później kolejne trzy bramki dołożyli wyżej notowani rywale – **Szkatuła**, jeden z zawodników testowanych oraz **Warmiński**. Tydzień później, łaziszczanie przenieśli się do Chorzowa, gdzie na jednym z bocznych boisk Stadionu Śląskiego zmierzili się z Unią Kosztowy – do 79. minuty Polonia przegrywała z wiceliderem pierwszej grupy śląskiej IV ligi 0:1, ale dzięki trafieniom **Miłka** i **Szojdy** poloniści prowadzili 2:1. W końcówce, do wyrównania uderzeniem z rzutu karnego doprowadził jednak jeden z zawodników Unii i sparing zakończył się remisem 2:2. Okk

Terminarz – zimowe sparingi

22 lutego: Pniówek Pawłowice Śląskie (III liga, gr. III – 2. miejsce)

Wyniki – zimowe sparingi

1 lutego: ROW 1964 Rybnik – Polonia Łaziska Górne 6:1 (2:0)

15 lutego: Polonia Łaziska Górne – Unia Kosztowy 2:2 (0:1)

Aż 41 osób wzięło udział w spotkaniu zorganizowanym w kręgielni w Łaziskach Średnich. Zwycięzczynią zawodów indywidualnych została **Gabriela Orłowicz**, II miejsce zajął **Bogdan Orłowicz**, a III – **Antoni Płonka**. Najlepsza szóstka została wyróżniona dyplomami, a zwycięzcy otrzymali nagrody. Po sportowej rywalizacji był czas na słodki poczęstunek i kawę. Każdy uczestnik spotkania dostał również drobny upominek. Zawody poprowadził **Czesław Synowiec**, który zorganizował spotkanie wspólnie z Radą Słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku działającego przy MDK. Uczestnicy spotkania już nie mogą się doczekać kolejnych zawodów w kręgielni. Okw

Spotkanie przy kręglach



Zwycięzcy oraz uczestnicy zawodów kręglarskich

■ **TENIS STOŁOWY**

Zmiany w terminarzu

Podobnie jak w przypadku siatkarek, w lutym doszło do zmian w terminarzu rozgrywek tenisistów stołowych – przypomnijmy, łaziszczanie po pierwszej rundzie liderują stawce drugiej grupy czwartej ligi mężczyzn. Nasi tenisiści stołowi mieli rozpocząć rundę rewanżową w pierwszym tygodniu lutego, ale spotkanie z trzecią ekipą Kuźni Martex Rybnik zostało przełożone na następny tydzień. Dlatego też zarówno rywalizacja z rybnicznymi, jak i mecz 13. kolejki z KS-em II Bojanów odbyło się już po zamknięciu numeru. **Okk**

Terminarz – 4. Liga, gr. II

14. kolejka (20 lutego, godz. 18.00)
MOSiR Łaziska Górne – MUKS Jedynka II Pszów
15. kolejka (27 lutego, godz. 18.00)
KS Naprzód II Borucin – MOSiR Łaziska Górne

■ **SIATKÓWKA**

Wyniki – I liga śląska kobiet

14. kolejka (31 stycznia)
Polonia Łaziska Górne – SMS PZPS Szczyrk III 3:2 (25:17, 19:25, 25:21, 24:26, 15:7)
15. kolejka (8 lutego)
BKS Stal Bielsko-Biała – Polonia Łaziska Górne mecz przełożony

Terminarz – I liga śląska kobiet

17. kolejka (22 lutego)
UKS Sokół '43 Katowice – Polonia Łaziska Górne
18. kolejka (29 lutego)
Polonia Łaziska Górne – GS UKS Krzanowice

■ **SIATKÓWKA**

Lider pokonany!

W kapitalnym stylu styczeń zamknęły siatkarki Polonii Łaziska Górne – podopieczne trenera **Krzysztofa Waligórskiego**, jako pierwsza drużyna w tym sezonie, pokonała liderujący SMS PZPS Szczyrk (III)! Spotkanie w Łaziskach Górnych rozpoczęło się świetnie dla gospodyń – łaziszczanki pewnie wygrały otwierającą partię, pozwalając rywalkom na zdobycie 17 punktów. W drugim secie liderki wróciły jednak do swojej dobrej dyspozycji i wyrównały stan boiskowej rywalizacji, wygrywając 25:19. Przegrany set nie wpłynął jednak niekorzystnie na siatkarki Polonii, które znów okazały się lepsze w trzeciej części spotkania i zwyciężając 25:21 zapewniły sobie przynajmniej

w trwającej kampanii I ligi śląskiej kobiet schodzący z parkietu pokonane. Łaziszczanki z dziesięcioma zwycięstwami w 13 spotkaniach plasują się na trzeciej lokacie, za plecami SMS-u PZPS Szczyrk oraz Sokoła Katowice, z którym to polonistki zmierzają się jeszcze w drugiej połowie lutego. W przypadku korzystnych rezultatów, łaziszczanki mogą powalczyć jeszcze w tym miesiącu o wskoczenie na drugą lokatę.

Do sporych zmian doszło w terminarzu rozgrywek – teoretycznie, 8 lutego nasze siatkarki miały rozegrać mecz 15. kolejki przeciwko BKS-owi Stal Bielsko-Biała, ale spotkanie zostało przełożone na inny, nieznanym na ten moment termin.



Siatkarki KS Polonii Łaziska pokonały lidera – SMS PZPS Szczyrk (III)

jedno oczko. Zawodniczki trenera Waligórskiego postanowiły jednak zaważać o pełną pulę – szczęście było blisko już w czwartym secie, jednak to rywalki ze Szczyrku wygrały go na przewagę i doprowadziły do tie-breaka. W decydującej partii, łaziszczanki zwyciężyły jednak zdecydowanie, 15:7 i liderki po raz pierwszy

Dlatego też, łaziszczanki mają do odrobienia dwie zaległości – oprócz rywalizacji z ekipą z Bielska, przełożony wcześniej został mecz z MKS-em Imielin (łaziszczanki zaległe starcie z Imielinem rozegrały już po zamknięciu numeru, 12 lutego).

Okk

gazeta
łaziska

ISSN 1643 – 1200
Nakład 1400 szt.

Siedziba redakcji:

43-170 Łaziska Górne
ul. św. Jana Pawła II 2
tel. 32 738 92 29
gazetalaziska@mdk.laziska.pl

Wydawca:

Miejski Dom Kultury
43-170 Łaziska Górne
ul. św. Jana Pawła II 2
tel./faks 32 224 10 33

Łamanie i skład graficzny:

MUZO Marcin Łęczycki
www.muzo.com.pl
Druk: Drukarnia Prym
www.prym.com.pl

Redaktor naczelna: Małgorzata Strzelczyk **Redakcja:** Katarzyna Wiśniowska, Joanna Bryzik
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Za treść reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.
Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są w siedzibie redakcji od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00. Więcej zdjęć z imprez organizowanych w naszym mieście na profilu facebookowym Gazety Łaziskiej.

Numer zamknięto 11.02.2020 r.

Następny numer ukaże się 2.03.2020 r.

Historyczny pokaz filmów

Członkowie Amatorskiego Klub Filmowego Nurt 58 zorganizowali pokaz filmów, które zrealizowali. Obrazy opowiadają głównie o historii naszego miasta. W Miejskim Domu Kultury 7 lutego zebrało się ponad 70 osób, aby zobaczyć filmy. Wyświetlone zostały: Tak było, Papieski pociąg, Skrywane biografie, Salamander, Mistrz,

Żywoć Stanika z Princoka, Spotkanie z kamerą, Fortuna toczyła się krążkiem. Instruktor klubu **Henryk Latusek** przygotował również 3-minutowy film z XIX Międzynarodowego Festiwalu Kochać Człowieka w Oświęcimiu, na którym jury wysoko oceniło jeden z filmów Nurtu 58.

Ojb



Fot. M. Strzelczyk

R E K L A M A



30-LECIE W KABARECIE

BENEFIS
GRZEGORZA
POLOCZKA

Z TELEWIZJĄ

T V S

GOŚCINNIE: ZESPÓŁ BARTOS BAND, KASIA PIOWCZYK

PROWADZENIE IMPREZY: NINA NOCÓŃ

7 MARCA 2020 | **MIEJSKI DOM KULTURY**
GODZINA 17:00 | **UL. ŚW. JANA PAWŁA II 2**
ŁAZISKA GÓRNE 43-170

BILETY W CENIE 60 ZŁ PARTER / 50 ZŁ BALKON, DO NABYCIA NA STRONIE:
WWW.KUPBILECIK.PL ORAZ W KASIE MDK - TEL. (32) 22 41 033

ORGANIZATOR:

PARTNERZY: